



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 11 listopada — (novembro) — 1970 - Nr 3192 - (45/70)

Wybory w USA

Dnia 3 listopada odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory uzupełniające do Senatu i Kongresu, mianowicie: 35 senatorów, 435 kongresmanów, 35 gubernatorów stanowych oraz 6 331 posłów stanowych. Głosowało 80% wyborców ze względu na niepogodę.

Wybory wygrała partia demokratyczna stojąca w opozycji wobec rządzącej partii republikańskiej. Pierwsza partia zdobyła 137 krzeseł w Kongresie, podczas gdy partia republikańska — 85 krzeseł. Demokraci zdobyli wybrać 9 nowych reprezentantów do Kongresu, 12 nowych gubernatorów stanowych, tracąc przy tym 4 krzeseł w Senacie. Z wybitnych kandydatów demokratycznych wygrali ponownie do Senatu Edmund Muskie, Edward Kennedy, Hubert Humphrey i George Wallace.

Z republikanów największe zwycięstwo odniósł Nelson Rockefeller, zdobywając po raz czwarty z kolei stanowisko gubernatora

stanu nowojorskiego, oraz Ronald Reagan — gubernator Kalifornii. Te dwa stany posiadają największą liczbę wyborców i to stanowił dla Nixona. W kampanii wyborczej partia demokratyczna umiała wykorzystać słabe strony rządów Nixon, tj. zwykła inflacji w kraju oraz wzrastającą liczbę bezrobotnych. Ze swej strony partia republikańska nie zdołała wywołać w społeczeństwie nieufności wobec republikanów, przypisując im winę za wrogie manifestacje przeciw rządowi Nixon oraz za liczne starcia i zamachy.

Na podkreślenie zasługuje jeszcze wybór kandydata Hermana Badillo przedstawiciela emigracji z Porto Rico jak również 82-letniego księdza katolickiego — jezuitę Roberta Drinan (z Massachusetts). Tymczasem Nixon będzie miał nadal nadal mniejszość w Kongresie, w którym zasiada 255 demokratów oraz 180 republikanów. W Senacie natomiast będzie 55 demokratów na 44 republikanów.

W obliczu wyborów

Najbliższe wybory w Brazylii do Senatu, Kongresu i Izby Stanowych, wyznaczone na 15 listopada, zajmują opinię publiczną w Kraju. Ponieważ zwiększyła się liczba deputowanych wobec wzrostu liczby wyborców, kandydat na senatora czy na posła ma trudne zadanie przed sobą: zdobyć kilkanaście tysięcy głosów. By więc kandydat miał nadzieję na wygranie, musi o wiele więcej jeździć aniżeli dawniej, jak również posiadać większe fundusze na swą kampanię wyborczą.

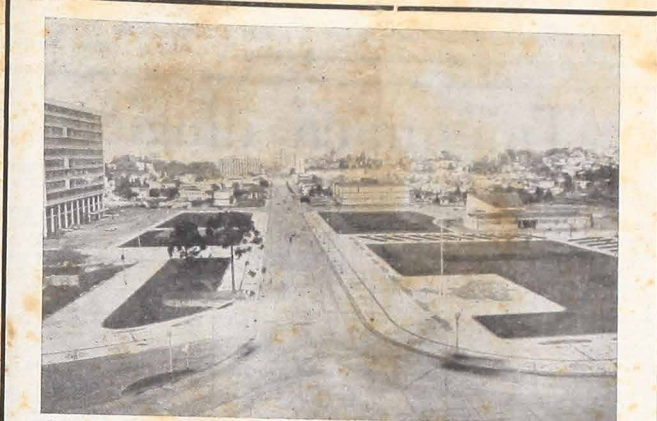
Kampania wyborcza odbywała się w atmosferze całkowitej wolności wywołującej zdziwienie nawet u największych pesymistów. Władze federalne zapewniły opinię publiczną iż pragną, by wybory odbyły się na prawach w duchu demokratycznym. Opierając się na zapewnieniach p. Prezydenta, kandydatów z partii ARENY jak i opozycyjnej MDB przemawiali na wiecach, w radiu i telewizji z całkowitą swobodą. Pierwsi zapowiedzieli na własną rękę odwołanie V Aktu Instytucyjnego, drudzy zaś krytykowali osąd obecny system rządów, domagając się całkowitej demokratyzacji Kraju.

To swobodne wypowiedzianie się kandydatów otrzymało chwilowy cios w postaci licznych aresztowań polityków, dziennikarzy i adwokatów, uważanych przez lokalne władze bezpieczeństwa i terrorys-

tycznego. Trzeba bowiem pamiętać, że z okazji rocznicy śmierci Marigheli — swego byłego szefa, terroryści zapowiedzieli dokonanie zamachu na członków rządu, porwanie kilku dyplomatów zagranicznych jak również wysadzenia w powietrze wiele gmachów rządowych (planu te znalazłoby zostały przy zmarłym przywódce terrorystów "Toledo").

By uprzedzić wykonanie tych planów, władze bezpieczeństwa przeprowadziły w większych miastach Kraju, przede wszystkim w Rio de Janeiro i w São Paulo oblężenie zakrojoną na wielką skalę. Władze te jednak w swym pośpiechu popełniły błąd, aresztując m. in. wiele wybitnych osób nie mających nic wspólnego z ruchem dywersyjnym. I stało się to w przededniu wyborów. Politycy ARENY i MDB uderzyli na alarm. Posypały się na ręce p. Prezydenta protesty prefektów, posłów i adwokatów (3 wybitnych adwokatów dostało się również do więzienia). P. Prezydent nakazał natychmiast powstrzymać oblężenie oraz wolność osobą aresztowaną, którym przy wielkim pośpiechu mylnie przypisano winę.

Tę decyzję p. Prezydenta przyjęto w kołach politycznych z wielką ulgą i kampania wyborcza wkracza ponownie na normalne tory. Wiadomym jest bowiem, że jedynie elementy naprawdę niebezpieczne i małe dyspozycji władz bezpieczeństwa.



Stolica Parany — Kurytyba przybiera coraz piękniejszą szalę dzięki rozumnej i energicznej administracji obecnego prefekta p. Omar Sabbag. Najpiękniejszą dzielnicę stanowi bezprzebieżne "Centrum Cívico" gdzie znajdują się: pałac gubernatora, gmach kongresu stanowego, nowa Prefektura i inne instytucje stanowe. Na zdjęciu widok na Kurytybę z tarasu pałacu gubernatora.

Kwestia nawadniania w Nordeste

Jak wiadomo, w tym roku, celem ratowania bardzo trudnej sytuacji setek tysięcy ludzi pracujących na roli w Nordeste, wywołanej długotrwałą suszą, musiały otworzyć 134 "frontów" pracy, dając zatrudnienie dla około 500 tysięcy osób. Tymi frontami pracy były: szosa "Transamazônica", drogi municypalne i międzystanowe, budowa licznych grobli wodnych itp. Koszta tych prac pochłonęły już ponad 350 mln. kruczei.

Prace powyższe zostaną przerwane, a robotnicy powrócą do swych stron, rodzinnych, by w obliczu oczekiwanych deszczów zająć się uprawą roli i ratować przynajmniej częściowo produkcję rolną. Tu należy podkreślić wielki problem nawadniania ziemi. Istnieje w Nordeste kilkadziesiąt grobli wodnych oraz liczne kanały nawadniające pobliskie

we, okresie suszy wody w kanałach wysychały.

By rozwiązać ten "węzeł gordyjski", władze federalne zabierają się do budowy licznych zapór wodnych na rzecze S. Francisco, by zebrane wody w zaporach gwarantowały nawadnianie ziemi także i podczas suszy. W Nordeste robią próby z nawadnianiem techniki izraelskiej i w wypadku uzyskania pomyślnych wyników — system tych technik wprowadzony zostanie na obszarach nawiedzanych przez suszę. Najważniejszą jednak sprawą w poprawieniu stanu rolnictwa w Nordeste, jest szerzenie oświaty wśród tamtejszej ludności, by nauczyła się korzystać z nowoczesnych środków uprawy roli oraz stała opieką agronomów.

Walka dwóch systemów

W całym świecie istnieją obecnie dwa systemy rządów: demokratyczny i totalitarny. Pierwszy reprezentowany jest przez państwa zachodniej Europy i USA. Drugi — totalitarny utrzymuje się w Europie wschodniej, w państwach należących do bloku sowieckiego. Te dwa systemy toczą zaciętą walkę ze sobą na całym świecie; w Europie, w Amerykach, w Afryce i w Azji.

Imperializm sowiecki, nie tylko terytorialnie ale i ideologicznie, stara się wciągnąć do siebie tylko da. Międzynarodowy komunizm dyktowany przez Moskwę bronią obecnie metodę walki o władzę z bronią w ręku. Stara się natomiast zdobyć wpływy w państwach, by dojść do władzy bez robienia rewolucji, bez rozlewu krwi, czyli w sposób "pokojowy" i legalny — drogą wyborów.

Ofiarą tej nowej taktyki padło Chile, gdzie kandydat marksistowski objął władzę prezydenta poprzez wybory. Zwycięstwo Allende przypisać należy nieudolności polityce chrześcijańskiej demokracji oraz niezdrowej rywalizacji między centrum a prawicą chilijską. Te dwie partie podzielone na dwa

człony nie mogły stawić zwycięsko czoła zjednoczonej lewicy.

Kraje demokratyczne bronią się wszystkimi siłami przed totalitarnym komunizmem, choć nie zawsze skutecznie. Przykładem tego jest Chile, Urugwaj i Argentyna, a nawet same Stany Zjednoczone. Im większa wolność panuje w tych krajach, tym większa staje się bezczelność i zachłanność elementów lewicowych, nie przebiegających w szrankach, by podkopać w narodzie zaufanie i szacunek dla legalnych władz. Doszło już do tego, że światowy lider demokracji — USA ma wielkie trudności z opanowaniem elementów dywersyjnych i chuligańskich. Nixon doprowadził do ostateczności obruczeniem go kanienkami przez niesfornych manifestantów w Kalifornii, zapowiadając przeciw nim ostre środki represyjne.

Nie więc dziwno, że i Brazylija broni się przed ruchem wywrotowym, przed akcją terrorystyczną, która co jakiś czas dokonuje różnych zamachów. Ostatnie aresztowania elementów podejrzanych w różnych miastach Kraju miały ścisłą łączność z wykrytym planem terrorystów znanym przy zwłokach przywódców "Toledo".

Powtórne "odkrycie" Ameryki Łacińskiej

Wypadki polityczne w Peru, Boliwii, Chile, a przede wszystkim nadzwyczajna poprawa ekonomiczna Brazylii zwróciła uwagę krajów europejskich w ostatnich czasach na Amerykę Łacińską, by robić w niej na wielką skalę inwestycje. Dawniej kraje europejskie więcej się interesowały Afryką z powodu licznych kolonii zwłaszcza Francja i Anglia. Tymczasem Niemcy i Italia wcześniej zrozumieli, że Ameryka Łacińska może być wielkim rynkiem zbytu i zaangażowały się nie na żarty.

Organizacja krajów europejskich pod nazwą Rada Europy zdecydowała ostatnio zorganizować biuro informacyjne w Strassburgu, gdzie Rada ta ma siedzibę, aby lepiej poznać się z Ameryką Łacińską. Choć Rada nie ma wielkiego wpływu na kraje europejskie, to jednak decyzja ta świadczy o nowym nastawieniu tych krajów. Fakt bardzo ważny, że w tej Radzie spotykają się zarówno przedstawiciele Wspólnoty Ekonomicznej Europy jak i reprezentanci Wolnego Rynku Europy.

★ **Nowy Jork** — Polonia amerykańska, jak również przesłania polonijne w innych krajach obchodzą uroczyste datę 11 listopada jako Dzień Niepodległości Polaków, która po 150 prawie latach niewoli zdobyła niezależność i był w gronie narodów europejskich, w wyniku zwycięstwa Aliantów w I wojnie światowej.

★ **Brasília** — Władze federalne doszły już do przekonania, że kampania oszczercza przeciw Brazylii w Europie kierują elementy, które uciekły z Kraju w chwili zwycięstwa Rewolucji Marcowej oraz które skazane zostały na banicję. Wśród nich nie brak także byłych posłów, którzy utracili swe mandaty na skutek korupcji lub akcji dywersyjnej.

★ **Paryz** — Dnia 10 listopada br. zmarł w swej rezydencji pod Paryzem gen. de Gaulle, były prezydent Francji i jeden z najwybitniejszych

szczytów meżów stanu obecnej epoki. Przywrócił on Francji utracony prestiż, zaprowadził ład i porządek w kraju, stawiając ją ponadto w czołowie potęg atomowych.

★ **Saigon** — Wielkie powody jakie nawiedziły Północnowietnam spowodowały iż zgon 500 osób, a 300 tys. ludzi zostało bez dachu nad głową. Równocześnie z Saigona donoszą, że w ciągu 4 ostatnich tygodni bombowce amerykańskie zrzucały 60 tysięcy ton bomb nad szlakiem Ho-Chi-Min.

★ **Rio** — Narodowy Instytut Opieki Społecznej wydał rozporządzenie, by każdy syndykat posiadał własną aptekę (w której członkowie będą nabywali lekarstwa po cenie kupna). Ponadto zostanie zreorganizowana asystencja lekarska.

★ **São Paulo** — Paulistański próbną plan reformy szkolnej w najbliższych latach dotyczy szkół pod-

stawowych i gimnazjów. Zamiast nich, wprowadzony będzie 8-letni kurs podstawowy. Jeśli plan ten się uda, przeprowadzony on będzie w całym Kraju około 1972 roku.

★ **Brasília** — Minister Rolnictwa Cirne Lima oświadczył, że w najbliższych latach rząd federalny wydać z budżetu 7 stanów wydać na sumę 67 mln. dolarów na walkę z przyszcycą, by udrożnić hodowlę bydła w stanach środkowo-południowych i rozwinąć na szeroką skalę eksport mięsa za granicę.

★ **Recife** — Północno-wschodnie stany Brazylii (Nordeste) posiadają jedną trzecią stanowiącą jedną trzecią całego Kraju, żyjącą na obszarach zajmujących 8 części Brazylii, 75% tej ludności żyje z rolnictwa, a roczne dochody "per capita" są o 60% niższe od reszty stanów Kraju.

★ **Warszawa** — Ostatnio odbyło się nowe spotkanie między ministrami spraw zagranicznych PRL i NRF: Stefan Jędrzejowski i Walter Scheel na temat podpisania układu przez obydwie państwa. Głównymi trudnościami są: ostateczne uznanie przez NRF zachodnich granic Polski oraz gwarancje dla niemieckich mniejszości narodowej na Śląsku.

★ **Rio** — Handlowa flota Brazylii liczy obecnie 1.722.000 ton, łącznie z 340 tys. statków zbudowanych w ub. roku. W konstrukcji krajowej i zagranicznej (W. Brytania, Polska i Japonia) znajduje się kilkanaście nowych jednostek.

★ **Łondyn** — Premier Izraela — Golda Meir, bawiąc z wizytą w W. Brytanię, z pewnością, że jej rząd godzi się na przedłużenie zawieszenia broni z Egiptem do czasu ostatni nie wyspoki ten pierwszy pocisku. Meir nie przestaje domagać

się by Egipt wycofał pociski rakietowe zainstalowane podczas zawieszenia broni.

★ **Brasília** — Prezydent Medici przygotowuje projekt prawa wydający bezpardonową walkę z handlem narkotykami. Prawo przewiduje ciężkie kary na osoby uprawiające przemyt z wszelkiego rodzaju narkotykami.

★ **Brasília** — Prezydent państwa przesłał do Kongresu projekt reformy opieki duszpasterskiej w Armii Brazylijskiej, w Lotnictwie i Marynarce wojennej. Projekt przewiduje liczbę 15 kapelanów różnych wyznań dla Lotnictwa, 15 dla Marynarki oraz 45 kapelanów dla wojsk lądowych.

★ **Santiago** — Przemawiając do 80-tysięcznych tłumów i w obecności licznych

delegacji zagranicznych, nowy prezydent chilijski Allende w dniu objęcia władzy zapowiedział socjalizację kraju oraz nacjonalizację głównych bogactw naturalnych (miedź, cyna i saleta).

★ **Karaczi** — Dochodzenia władz Pakistanu wykazały, że zamachowcem na życie prezydenta PRL — marsz. Sychalskiego był fanatyk — mahometanin Mohamed Feroz Abdullah. Jak wiadomo w zamachu tym zginął wiceminister Zygryf Wolniak, 2 agentów policyjnych i 2 fotografów.

★ **Paryz** — W stolicy francuskiej delegacje Włoch i Chin komunistycznych podpisywały układ przywracający stosunki dyplomatyczne między obu państwami. Francja, Kanada i Wielka Brytania zrobiły nie tak dawno to samo.

W KALEJDOSKOPIE

Z LISTÓW DO REDAKCJI

4 listopada 1970 r.

Polski misjonarz w Brazylii



Jak się dowiadujemy, przybył ostatnio do Brazylii ks. Ignacy Stachura ze Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, by poświęcić się pracy na niwie duszpasterskiej. Urodził się 27 sierpnia 1934 roku w Mogilanach koło Krakowa. Studia odbył u Księży Zmartwychwstańców, a święcenia otrzymał 17 czerwca 1958 r. Przez dwadzieścia lat pracował na różnych placówkach w Polsce m. in. w Krakowie, Poznaniu, w Sułkowie, a także w Brazylii, gdzie przeżył ostatnie 6 lat na Ziemiach Odzyskanych. Obecnie przebywa w parafii św. Cecylii w Rezende, w stanie Rio de Janeiro, ucząc się pilnie języka portugalskiego.

Serdeczne życzenia "Szczęść Boże" w pracy duszpasterskiej na Ziemi św. Krzyża przesyła ks. Stachura — Redakcja.

Szanowni i Drodzy Księża Redaktorzy! Spieszę podziękować serdecznie za przesłany mi uśmiech tak pięknie wydany jubileuszowy numer tygodnika "Lud".

Wydawanie przez 50 lat na obczyźnie tygodnika polskiego to wyjątkowy i wielki wyczyn, a dobroczynny wpływ tego pisma na dwa pokolenia Polaków rozsianych po obrzeżach Brazylii nie da się zmierzyć ani odważyć. Pismo to było na pewno czynnikiem łączącym diasporę polską, podtrzymującą ją na duchu i trzymającą ją w stałej więzi z Kościołem i Macierzą polską.

Odbicie wartości i zasług "Ludu" widzimy w ocenie i uznaniu wyrażonych w pięknych słowach ogłoszonych gratulacji, życzeń i błog-

slawieństw Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prymasa Polski, Ks. Kardynała Karola Wojtyły, Arcybiskupa Krakowskiego, Ks. Biskupa Władysława Rubina, Biskupa Władysława Polaka dla Delegata Prymasa Polski dla Duszpasterstwa zagranicznego.

Niech mi wolno będzie w imieniu siostrzanej Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii przesłać serdeczne gratulacje na ten Złoty Jubileusz "Ludu" i wyrazić najlepsze życzenia błogosławieństwa Bożego, aby obecni i przyszli redaktorzy i pracownicy tego wydawnictwa czerpali z niego siłę i energię do dalszej pracy pełnionej z miłości dla Boga i ludu polskiego w Brazylii.

Proszę przyjąć wyrazy czci i oddania.

Ks. Władysław Stanisławski
Prot. Ap. Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii

KSIĘŻA POLSCY W BRAZYLII

Ks. PIASECKI STANISŁAW — 1885 - 1962
Tygodnik "LUD" obchodził 50-lecie swego założenia. Jednym z jego założycieli był ks. Stanisław Piasecki, który przeżył wiele burz, potrafił przewidywać kryzysy, udało się utrzymać na powierzchni życia polonijnego.

"LUD" patrzył i brał udział w życiu polonijnym na przestrzeni pół wieku, spełnił ważną rolę w organizowaniu społecznej, informując i formując sumienia, wspierając, utrzymując i umacniając wartości, które przetrwały w trudnych warunkach, głęboką wiarę i przywiązanie do tradycji; był symbolem i twórcą łącznikiem, nicią łączącą pokolenia, przetrwał legnowanie kultury i pierwiastków duchowych, przetrwał społeczeństwo polskie na wyższym szczeblu drabiny, "LUD" dobrze się przysłużył sprawie narodowej, zapisał się złotymi literami w prasie polonijnej.

Z okazji 50-lecia "Ludu" dobrą rzeczą będzie przypomnienie jednego z pierwszych redaktorów tygodnika, ks. Stanisława Piaseckiego, człowieka — kapłana rozpoznającego jeden z ważniejszych okresów w życiu kolonii polskiej w Brazylii, (po odzyskaniu niepodległości Polski), zbliżając się społecznie na wszystkich frontach, zaprzęgał wszystkie siły do rydwanu pracy oświatowej.

Ks. Piasecki urodził się w Masłowie — Wieszczętyn, powiat Srem, w dniu 5 kwietnia 1885 roku. Syn Franciszka i Franciszki Milczarek. Studia średnie i wyższe pociągnął w Krakowie u Księży Misjonarzy i po ukończeniu ich "magister" otrzymał kapłanstwo z rąk ks. biskupa Anazygoła Nowaka, 2 lipca 1911 roku. Dwa pierwsze lata pracował w Tarnobrodzie jako prefekt kościoła.

Przełożeni widząc w nim biegłego organizatora, przesłali go do Brazylii, gdzie zdążył "uciec" w przededniu pierwszej wojny światowej. Cztery dni przed wybuchem wojny wsiadł na okręt "Alice" w Tricście i przybył do Rio de Janeiro 15 sierpnia 1914 roku.

Początkowo zaprawiał się do pracy misyjnej na Orlansie; później przetrwał misjami południowo Ameryki: Parana, São Catarina i Rio Grande do Sul. Następnie proboszczował na Água Branca 1916-26, śpiąc z pomocą duchowną i rekolekcjami dla Siostr zakonnych.

Po utworzeniu domu Centralnego Księży Misjonarzy w Kurtybiel w 1920 roku i zorganizowaniu tygodnika "LUD" przez ks. Józefa Górala, został ks. Piasecki przeniesiony na stanowisko redaktora, w 1921 roku.

Praca nie była łatwa, długi ciężkie na terenach, redakcji, nawał nowych obowiązków społecznych, kupno materiałów drukarskich, itp. to historia, którą ks. Piasecki pisał w trudzie, czole i rękach.

Ks. Siominski, wizytator Księży Misjonarzy z Krakowa bawiący w Brazylii, nadał ogólną linię działalności i pracy społecznej. Nadto placówkami misyjnymi podniósł do rangi wiceprowinii wyznaczając ks. Jana Rzymkiewicza na przebieg, który przybył z Górnego Śląska po Powstańcach i pisarzy, gdzie był główną figurą w czasie akcji wraz z W. Korfiantem, na rzecz przyłączenia Śląska do Macierzy.

Pole pracy prawniczej i podnieśli na wyżyny po odzyskaniu niepodległości Polski. Zakreślenie szerokiego pola w konsolidacji pracy oświatowej spadła na barki dwóch ludzi: ks. Rzymkiewicza i Piaseckiego. Podjęli się oboje wyzwań, czyniąc ze społeczeństwem, elementem swarliwym i skłóconym, apatią i marazmem skupisk w interiorze, oczyszczając atmosferę, cementując i podnosząc lud zaniedbany przez brzoźdźcę, obywatelskiego, "mając w narodowej kadzi" szlak drogi nowych, dostępnych dla wszystkich.

Ks. Rzymkiewicz uchwycił się nowoczesnych środków przekazu myśli społecznej: prasa, żywe słowo, odczyty, zebrania, konferencje, kursy, film, przełom, ciałą game pomocy społeczeństwu, aby dotrzeć do serc i dusz, świadomości kolonii.

Z latami powstawały dzieła oparte na zasadach etyki chrześcijańskiej, w przeciwnieństwie do etyki świeckiej, korpulentów obozu postępowego.

1 — Związek Katolickich Szkół Polskich "Oświata" z 1922 r., który rosnąc doszedł do wielkiego rozkwitu w 1967 r. a — towarzyszył i organizacji — 121.

b — szkół zakonnych — 34.

szkół świeckich — 53.

przedszkoli — 8.

c — dzieci — 5.484.

KS. JAN PITON, C.M.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, (określenie) do Pagamento, prosimy adresować i przysyłać do: REDACÇÃO DO JORNAL LUD - Cx. P. 155 - Curitiba - Pr.

LUD
Alameda Cabral, 444
Caixa Postal, 166
Telefone: 22-1067
Curitiba - Paraná - Brasil

PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO

Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski

Redatores: Pe. José Zajac

Pe. Sigismundo Piotrowski

Gerente Administrativo: Pe. João Nowak

Godziny przyjęć:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12 i od 13,30 do 18.

W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1970

Pocztą zwykłą:

W Brazylii 6000

W krajach północno i południowoamerykańskich 6000

W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 6000

Pocztą lotniczą:

W Brazylii 10000

W krajach południowoamerykańskich 10000

W krajach północnoamerykańskich 10000

W krajach europejskich, itd. 10000

Cena egzemplarza w Kurtybiel 1000

Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre 1000

UWAGA: Cena ta ważna jest tylko do końca roku!

"LUD" wysyłany omniunibus:

SÃO PAULO: w kiosku gazetowym obok poczty głównej — 1000

LUIZA (São João) w kiosku gazetowym na stacji kolejowej

LUD (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

BRASILIA: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional e Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília, przy ul. Rio de Janeiro".

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

W U.S.A.: — Rev. W. Sojka, St. Stanislaus Rectory, 607, Broadway Street, Brooklyn, N. Y. 11222.

W ARGENTYNIE: Pan Stanisław Dziwiewa w Gobernador Bessoni 1 Eduardo R. Krawczyk - Floricultura Oberá Calle Córdoba, 90, OBERÁ — Misiones.

"Zrób z pokarmu twoje jedyne lekarstwo"

(Hippocrates)

Widomym jest, że stworzenia żyjące na powierzchni są ruchliwe, pełne życia, wesołe i skłonne do figli. Dlatego, że żywią się produktem naturalnym stworzonym przez przyrodę.

Logicznie biorąc, ludzie również powinni żyć w dobrym humorze, być uprzejmi, powinni śpiewać zamiast ściekać, cieszyć się i podziwiać piękność świata, tym więcej, że są obdarzeni rozumem.

Sprawa przedstawia się jednak całkiem inaczej. Rzadko spotyka się człowieka, żeby się nie skarżył na jaką chorobę, choćby nawet na zwykły ból głowy, na niestrawność, przebieżenie itp. Za młodych lat organizm nie reaguje wiele na naduży-

wiednich potraw, trunków i napojów pseudo chłodzących. A gdy żołądek, nerki lub wątroba nie wykonują swej funkcji jak potrzeba, to dlaczego ma się cierpieć? Rozsadek zaraz przypomni aptekę. Na półkach są tysiące rozmaitych lekarstw na wszelkie choroby! Często obejdziesz się nawet bez lekarza... Sam aptekarz lub nawet przyjaciel wskaże cudowny płyn chemiczny lub piguлки i i kwita. Zastrzyki jeszcze lepsze, prędzej "wyleczą"...

Przemysł produkuje coraz więcej piłkuch dla oczu i smaku produktów spożywczych. Nie obejdziesz się też bez pięknych afiszów reklamowych zachęcających do nabycia. Do tych produktów często dodaje się duży procent chemicznych chemikaliów.

poźniejszych. Wtenczas mało pomagają lekarstwa z laboratorii.

Twierdzą mieszkańcy Azji, że ludność Zachodu "głupie przez usta". Znaczą, że ludzie pochłaniający duże porcje zwierzęcego mięsa, truszczy, siodły, kawy i truskawki, skłonni są do rozmaitych chorób. Chorują, cierpią i umierają wcześniej, z powodu nadużycia potraw z przyjmowanych przez organizm.

Podczas ostatnich wojen Amerykanie przekonali się, że żołnierze Japonii, Korei i Wietnamu są więcej od nich odporni, zwabi i wytrwali, chociaż jedzenie ich było w porównaniu bardzo "skromne": jarmuż, soja, pszenica, hreczka i przeważnie ryż "integralny". Mieszo rybnie lub z drobiu. Jako napój: kawa z łożymieniem. Właściwie jest odpowiednią dla człowieka. 2/3 części ziarna i 1/3 jarmuż, bez proszków lub płynów i mineralnych zapobiegających robaczeniu i szkodliwych dla zdrowia. Łatwy do trawienia, reguluje funkcję całego organizmu a ponadto — co najważniejsze — zapobiega chorobom. Nie tylko zapobiega, ale leczy! Jest to prawdziwa assekuracja zdrowia.

Twierdzą to z własnego przekonania. Przez 30 lat cierpieł na ból głowy połączony z wymiotami. Stan taki wydawał mi się ostatnio już beznadziejny, biorąc pod uwagę, że stałem się klientem lekarzy. Lekarstwa używałem bez miary, jedne naznaczone przez receptę i inne co "wyleczyły" znajomych.

I niespodziewanie stał się cudo!

Przeczytałem przypadkiem artykuł dotyczący Makrobi-

tyki i z początkiem marca br. poddałem się przyjemnej diecie. (Wspomniany artykuł ukazał się w numerze 100 "Ludu" w jednym z przyszłych numerów). Po kilkunastu dniach zauważyłem polepszenie się mojego stanu zdrowia. A później nie tylko ból głowy ale i inne choroby ustąpiły jakby ręką odją. Do dzisiaj wydaje mi się to przyjemnym snem.

Na pewno wielu czytelników jest niedzwochych i nie znających tego systemu pożywienia. Dlatego postanowiłem napisać o tym pozytywnym skutku kuracji przez odpowiednią dietę, znaną od kilku tysięcy lat w Azji, przeszło 40 lat w Europie i zaledwie kilku lat u nas.

W Brazylii stworzono organizację pod mianem "Associação de Renovação Biológica" mającej filie w najnp. Rio, São Paulo, Curitiba i Porto Alegre. W naszym mieście można nabyć jedzenie gotowe lub produkty surowe pod następującym adresem: Alameda Cabral, 22 — sklep a naprzeciw restauracji pod numerem 15. — (Bischof Praça Osório). I Rua Presidente Faria, 121 (obok starego Uniwersytetu), sklep spożywczy i restauracja.

Pod ostatnim adresem zainteresowani otrzymają niezbędne wskazówki co do diety i sposobu spożycia produktów. Rezultat jest zawsze jak najlepszy, nawet dla starszych osób.

Jako przykład — moja 77-letnia matka. Skarżyła się na zawrót głowy, że nogi do kucza, że igły nie może utrzymać w palcach; lekarstwa więcej nie pomagają... a tu tyle do zrobienia — rozpoczęła.

Namówiłem ją do zmiany pożywienia i oto po kilku-miesięcznej diecie nie skarży się więcej na zdrowie. Wykonuje nadal wszelką pracę domową a ogród jej, dawniej opuszczony, znowu pełen roslin, soczystych jarzyn — że warto popatrzyć.

Podaję regulamin wyżej wymienionej organizacji:

1 — Nie jedz przymusowo, gdy nie czujesz apetytu;

2 — Jedz powoli, żując jak najdłużej (30 - 40 razy) każdą porcję włożoną do ust, tworząc w ten sposób dużą ilość sily potrzebnej dla dobrego trawienia;

3 — Nie jedz więcej jak 3 razy na dzień. Żołądek potrzebuje 4 godziny odpoczynku;

4 — Cukier używaj w ilości minimalnej (lepiej bez niego); wszelkie ziarna i owoce posiadają jego ilość wystarczającą. Wskazany jest miód zamiast cukru filtrowanego;

5 — Nie używaj trunków ("estimulantes") lub chłodzących, konserw i produktów zwierzęcych;

6 — Twój jedyny napój powinien być z ziół lub kawy z łożymieniem, zawsze gorący i o ile możliwe — gotowany po jedzeniu. Nie nadużywaj napojów;

7 — Nie poddawaj się pokusie spożycia innych szkodliwych potraw i trunków.

Wł. Wójcik

Tadeusz Krul

SPROSTOWANIE:

W jubileuszowym numerze tygodnika "LUD" w artykule pt. "Duszpasterstwo polonijne w świecie" były dwie nieścisłości:

1) Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii jest ks. infułat Władysław Stanisławski a nie ks. Wł. Szymański.

2) Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Szkocji jest ks. kanonik Wincenty Drobnia a nie ks. Bobos.

— AKADEMIA —

Towarzystwo Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kurtybiel wspólnie ze Stowarzyszeniem Dobroczynno-Kulturalnym Polaków w Brazylii, urządzi w dniu 21 listopada Akademii Historyczną "Powstanie Listopadowe", która odbędzie się w sali Tow. Marszałka Józefa Piłsudskiego, o godzinie 21-szej. Po zakończeniu Akademii nastąpi zabawa taneczna. Zapraszamy serdecznie wszystkich członków oraz sympatyków.

ZARZĄD

Emigranci z ziemi płockiej

Poznał mnie w Warszawie p. Gruda ze swoim kolegą szkolnym prof. Marcelem Przedpelskim, którego całą namietnością jest zbieranie pamiątek ludowych, kronik, dawnych pieśni i zwyczajów okolic Płocka, szczególnie powiatu sierpeckiego. Zwrócił się on do mnie o pomoc w uzupełnieniu biografii wybitnych ludzi pochodzących z tamtych stron, którzy w różnych czasach wyemigrowali do Brazylii. Najpierw chodziło o Prof. Dra Szymona Kossobudzkiego, pochodzącego z Sierpecia. Okazało się jednak, że oprócz tego wybitnego lekarza i działacza polonijnego pochodziła z tych samych stron Janina Kraków, wnuczka ostatniej Kossobudzkiej — na Kossobudach.

Najstarsze pokolenie parafskie pamięta tę piękną postać staruszek, koleżanki szkolnej M. Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej, w której starodawnym dworku "no aldo da Rua Quinze" zbierała się przed pół wiekiem parafska elita emigracyjna. Zapewne wypadłoby z okazji stulecia w Paranie poświęcić jakieś wspomnienie Janinie Kraków.

Kiedyśmy z p. Przedpelskim zaczęli grzebać w historii emigracji z ziemi płockiej, okazało się, że wywołał się też stamtąd znaczny w Paranie ród Malanowskich — z Malanowa, którego parafskie gniazdo umieszcilo się nad rzeką Rio dos Indios. Z początkiem naszego stulecia wyemigrowali z Płocka dwaj bracia Malanowscy, zaś

synowie jednego z nich inż. Ferdynand i Henryk Malanowski zostali zatrudnieni w administracji ośrodka "Senador Correia" — Ferdynand był nawet ostatnim dyrektorem kolonizacji federalnej nad rzeką Ivaí, dożył późnego wieku w Rio dos Indios i zostawił po sobie liczne potomstwo w Paranie.

Prof. Przedpelski jest zdania, że z okolic Płocka znalazło by się w Brazylii znacznie więcej emigrantów. Była to kiedyś bardzo uboga ziemia, gdzie małorolni chłopcy jadal chleb tylko od święta. Corocznie emigrowali na sezonowe roboty do Prus Wschodnich. Ten stały wyjazd młodzieży chłopięcej do Prus spowodował zanik dawnych ubiorów "sierpeckich", których się wyżywało na rzecz gotowych ubrań miejskich. O tej porze trudno znaleźć nawet twórczynię regionalnej folkloru dla odziewu. Natomiast obita kolekcja rzębu ludowych w gabinecie p. Przedpelskiego z okolic Sierpecia świadczy o zdolnościach artystycznych wiejskich rzemieślników. Są to przeważnie drewniane figury świętów kapłanów, przemyśleń i kościołów. Wielki rozwój przemysłu, zwłaszcza petrochemicznego, zmienił oblicze ziemi płockiej. Tym cenniejsze są dla kultury polskiej pamiątki tej nia o ludziach, którzy stamtąd odeszli w daleki świat.

Wł. Wójcik

"Zamrażanie" życia

Kardiologowie z Seattle w stanie Waszyngton zamrozili najpierw mózg ludzki, po czym odmrozili go i mózg ożył. Zamrozili myszy do minus 18 stopni Celsjusza. Zamrożenie trwało cztery dni, a odmrażanie tylko 6 minut. Myszy ożyły.

Nic więc dziwnego, że gdy wyniki tych doświadczeń stały się ogólnie znane, zamrażaniu poddało się 10 Amerykanów, mając jakąś nadzieję, że po kilkudziesięciu latach zostaną obudzeni. Światłom więc poddali się kriożenizacji, chociaż nie jest to zabieg przyjemny.

Gdy zostanie skonstruowana śmierć kliniczna, trupa... może jednak pacjenta obłożonego lodem — wkłada się do specjalnego aparatu stymulującego pracę serca i płuc. W ten sposób zapobiega się zmianom w mózgu, które są nieodwracalne. Następnie pacjentowi wstrzykuje się heparynę, która zapobiega krzepnięciu krwi.

Gdy temperatura spadnie do plus 10 stopni Celsjusza, z pacjenta wypompuje się krew, a wpompuje specjalny roztwór zapobiegający tworzeniu się kryształów. Po tym zabiegu pacjent jest przygotowany do zamrożenia do minus 79 stopni Celsjusza. Następnie to w krioterium, pomieszczeniu wypełnionym specjalnym lodem. Po uzyskaniu tej temperatury, pacjenta wkłada się do naczyń przypominających grubą rurę, wypełnionego ciekłym azotem. Temperatura spada teraz do minus 196 stopni Celsjusza. Pacjent został zakonserwowany.

Czy jeszcze żyje? Otóż — wyrażając się niezbyt precyzyjnie — jeśli po skonstruowaniu śmierci klinicznej pacjent był jeszcze trochę żywy, kriożenizacja nie usmierca go. W organizmie zamrożonego nadal przebiegają reakcje fizjologiczne i chemiczne, tylko bardzo słabo. Tak np. w organizmie ludzkim przy temperaturze plus 37 stopni dana reakcja przebiega w ciągu dwóch tysięcznych sekund, to w temperaturze minus 196 stopni Celsjusza ta sama reakcja przebiega w ciągu 3 miliardów lat. Sprawa więc polega na tym, by kriożenizować pacjenta po skonstruowaniu śmierci klinicznej, kiedy nie ma nadziei na przywrócenie go do życia, a jest pewność, że pacjent po jakimś czasie umrze.

PARA DEPUTADO ESTADUAL

(Arena)

1.262

EDUARDO ZELAK
O nosso candidato certo



Paulo Müller, Filhos & Cia. Ltda.

Rua Dr. Murici, 835 — Fones: 23-8307 e 23-3514

CURITIBA

PARANÁ

Aproveite o seu crédito para esta grande oportunidade comprando na loja de **PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA.**, os seguintes artigos: rádios, televisores, geladeiras, móveis de fórmica, poltronas, sofás-cama, fogões a gás, artigos para copa e cozinha, alumínio PANEX, cristais da Checoslováquia, Alemanha e Polónia, porcelanas, faqueiros de prata e bronze, materiais eletro-domésticos e artigos para presentes.

Não deixe para o último momento, aproveite estas sensacionais vantagens que só **PAULO MÜLLER, FILHOS & CIA. LTDA.** oferecem. — Fones: 22-8307 e 23-3521.

AUMENTE
SUA COLHEITA COM

ENVY

ADUBO LÍQUIDO CONCENTRADO

DISTRIBUIDOR EXCLUSIVO PARA TODO O BRASIL



ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida Pres. Afonso Camargo, 155 - Fone 4-1296 - Caixa Postal 1130

PARA DEPUTADO ESTADUAL

estamos unidos com

THADEO
SOBOCINSKI

1.279

(Arena)



Advogado — Ex-Deputado Estadual — Ex-Prefeito de São Mateus do Sul. — Lutou pela democracia com a F. E. B. na Itália, na segunda guerra mundial.

Escritório: Rua Voluntários da Pátria, 475 — Edif. ASA 12.º and. — conj. 1202 — Telefone 23-2114 — Curitiba — PR

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

CÓRKA STALINA O KATYNIU

W głośnej książce o swoim ojcu pt. "Tylko jeden rok" wydanej najpierw w Stanach Zjednoczonych, a ostatnio także w Londynie, córka Stalina, Świetłana Allilujewa, która uzyskała azyl polityczny w USA a ostatnio wyszła za mąż za Amerykanina, pisze o tym, jak jej ojciec Stalin zaprosił ją na sztukę teatralną "Iwan Susanin". Stalin poszedł na tę sztukę z córką, ale — jak stwierdza Świetłana — tylko po to by zobaczyć jedną ze scen w lesie, po czym opuścił teatr.

Scenę tę opisuje Świetłana następująco w swej książce (str. 367):

"Scena ta, w lesie, jest bardzo dramatyczna, Iwan Susanin i pewien stary wieśniak rosyjski prowadzą Armię Polską do gęstego lasu zimą, do samego środka tej puszczy, skąd nie ma już drogi odwrotu. Zostają oni zabici, ale Armia Polska pozostaje tam również na zawsze zamrożona na śmierć. Po scenie tej ojciec mój zawsze wychodził z teatru, nie czekając na następny akt z jego pięknym baletem — mazurem i polonezem. Co ojciec mój widział w wyniszczaniu Polaków w lesie? Być może przypominało mu to o dziesięciu tysiącach oficerów polskich, jeńców wojennych, którzy zostali potajemnie rozstrzelani przez Sowietów w lasku Katynia pod Smoleńskiem w roku 1940?"

ZADOWOLONE ZE SWEJ PŁCI

Ankieta przeprowadzona przez Szwajcarski Instytut Badania Opinii Publicznej "Scope" wykazała, że większość obywateli tego kraju jest zadowolona ze swej płci. Tylko 15 na 100 kobiet chciałoby się urodzić mężczyzną. Najwięcej niezadowolonych kobiet jest między 44 - 54 rokiem życia (19 procent).

TYLKO DLA ZMOTORYZOWANYCH

Pokaż mi jak czysty jest twój samochód, a powiem ci jakim jesteś kierowcą! Badania psychologów kanadyjskich dowiodły, że istnieje związek między wyglądem samochodu a jego właścicielem. Im czystsze auto, tym ostrożniejszy kierowca, i odwrotnie. Przedstawiciele drogowej policji kanadyjskiej pracujący w zawodzie ponad 20 lat twierdzą, że nigdy nie zatrzymali czystego samochodu.

POMNIKI DLA PIKARZY

Meksyk, dla uczczenia i upamiętnienia piłkarskich mistrzostw świata, postanowił ustawić na słynnym stadionie Azteków pomniki w naturalnej wielkości najlepszym graczom poszczególnych reprezentacji piłkarskich, które wzięły udział w mistrzostwach. I tak pomniki zostaną następujący gracze: Pelé (Brazylia), Montero (Urugwaj), Cubillas (Peru), Martinez (Salwador), Svenson (Szwecja), Dembrowski (Bułgaria), Bekkenbauer (NRF), Rivera (Włochy), Moore (Anglia), Lambert (Belgia), Byszewec (Rosja), Kuna (Czechosłowacja), Spiegler (Izrael) i Valdicia (Meksyk).

NOWE LEKARSTWO NA ZANIK MIĘŚNI

Washington, D. C. — Na skutek przypadku odkryty został środek pomocniczy przy leczeniu zaniku mięśni, co dotychczas uważane było za chorobę nieuleczalną. Dr Ade T. Milchorat z New Jorku oświadczył, że chemikalia pochodzące z olejów roślinnych powodują wzrost mięśni. Doświadczenia zostały wykonane na kurczakach z zupełnie dobrymi rezultatami. Teraz trzeba je tylko wypróbować na ludziach.

W Stanach Zjednoczonych około 200.000 Amerykanów — przeważnie młodych chłopców — cierpi na zanik mięśni (Muscular Dystrophy).

PAŁAC KROLEWSKI POL LĄWĄ Z WEZUWUŚZA

Neapol, Italia. — W okolicach Torre Anunziata, w tej części Zatoki Napolitańskiej, która przed dwoma tysiącami lat najbardziej ucierpiała wskutek wybuchu Wezuwiusza, archeolodzy włoscy odkryli na głębokości 27 stóp pod zastygłą lawą wspaniały pałac królewski i rozpoczęto już prace mające na celu całkowite jego odsłonięcie. Prace te trwać będą dwa lata, już obecnie jednak przyniosły one rewelacyjne wyniki. Znalaziono m. in. doskonale zachowane rzeźby w marmurze, a wśród nich sześć kapiteł ozdobionych rzeźbami głów ludzkich, centaura i amora.

Na podstawie dotychczasowych prac wykopaliskowych można stwierdzić, że pod 27-stopowej grubości warstwą zastygłej lawy znajduje się wspaniały kompleks, składający się z 37 sal. Podłogi w tych salach wyłożone są białą i czarną mozaiką o wzorach geometrycznych. Odkrywców najbardziej jednak zafascynowały ściany całkowicie pokryte freskami, które zachowały świeżość barw. Dominują w nich kolory: różowy, niebieski i ochry.

Po odsłonięciu pałac zostanie całkowicie zrekonstruowany. Brakujące części będą wykonane ściśle według zachowanych wzorów. Archeolodzy włoscy przypuszczają, że wkrótce uda im się ustalić nazwisko właściciela tego pałacu. Tymczasem okoliczna ludność nazwała budowlę "Pałacem Centaura".

BOGACTWA AUSTRALII

Australia połowę swego dochodu z eksportu miała dawniej z wełny. Po prostu żyła z owiec. Dziś coraz więcej wywozi minerałów, których ma nieograniczone ilości i stale znajduje się tam nowe złoża. Ma znakomite gątowno żelazo, którego 40 procent kupuje Japonia. Co roku przybywa 100 tys. nowych ludzi ze wszystkich stron świata, pracy jest w bród, ale są trudności mieszkaniowe, mimo dużego tempa budowy domów mieszkalnych, szkół i szpitali. W roku 1971 Anglia wycofuje swe wojska z krajów na wschód od Kanahu Sueskiego, i to niepawa Australijczyków obawą.

28 LAT Z KULĄ W SERCU

28 lat żyje z kulą w sercu dawny żołnierz sowiecki. Jest to kula, którą został trafiony w jednej z bitew w czasie II wojny światowej. Właściwie chodzi tu o więcej kul — jak informuje sowieckie pismo "Trud" — które trafiły tego żołnierza, ale jedna z nich "ukryła się" w sercu. Po wyleczeniu z ran, w trzy lata później, żołnierz, ten, który nazywa się Weczarka, począł się skarżyć na ból serca. Rentgenowskie badania wykazały, że w prawej komorze jego serca znajduje się kula. Po szczegółowych badaniach lekarze o-rzekli, że najlepiej będzie "nie atakować serca" i pozostawić kulę w miejscu jej utkwienia. Weczarka ma dziś 50 lat. Żyje w Charkowie.

ROSJA BUDUJE WIELKI PORT

Władze sowieckie przystąpiły przy pomocy Japończyków do budowy wielkiego portu handlowego na Dalekim Wschodzie w sąsiedztwie Władywostoku. Nowy port, Nachodka, znajduje się nad Zatoką Wrangla, podobnie jak Władywostok.

Nachodka ma obsługiwać Japonię, kraje południowo — wschodniej Azji, Australię i Indie. Urządzenia portowe przewidują przeładunek 10 milionów ton węgla, 800.000 ton drzewa do opał, oraz 120.000 do 140.000 pojemników transportowych z drobnicą. Port będzie mógł przyjmować statki o wyporności 140.000 ton i będzie połączony z sowiecką siecią kolejową.

W sąsiedztwie portu powstanie nowoczesne miasto.

Casa Pavão

Hipólita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań go-
towych, kapeluszy, buci-
ków, krawców. — Artykuły
ogólne dla mężczyzn, ko-
smy i dzieci.

ZYCIE RELIGIJNE

26 NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ale w one dni po owym ucisku zaćmi się słońce i księżyc nie da jasności swojej i gwiazdy niebieskie będą spadać, a moce, które są na niebie, poruszają się. A wtedy ujrzą Syna człowieka, przychodzącego w obłokach, z wielką mocą i chwałą. A wtedy pośle aniołów swoich, i zbierze wybranych swoich od czterech wiatrów, od krańców ziemi aż do krańców nieba. A od figi uczcie się podobieństwa. Gdy już gałązka jej odmładza się i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. Tak i wy, gdy ujrzyte, że to się dzieć będzie, wiedźcie, że już blisko jest, we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przemienią, lecz słowo moje nie przemienia. A o dniu owym albo godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, jeno Ojciec.

"ZBIERZE WYBRANYCH SWOICH OD CZTERECH WIATRÓW"

Przeniesiono uroczystość Chrystusa Króla na ostatnią niedzielę po Świątkach, dlatego dziś czytamy nam Kościół św. Ewangelie o Sądzie Ostatecznym. Trudno dziś sobie wyobrazić przyście Chrystusa na Sąd w świecie tak zmodernizowanym wynalazkami zadziwiającymi wszystkich. A jednak Chrystus nie na żarty zapowiada zniszczenie tych wszelkich cudowności, jakie ręką ludzką stworzyła i całej ziemi. Człowiek nowoczesny ma wielkie przekonanie o swojej mocy twórczej i zapomina, że ją otrzymał od Boga z rozkazem, aby czynił sobie ziemię poddań. Ale nie tylko dla ziemi stworzył człowieka. Pobyt na ziemi ma być przygotowaniem do wyższego, lepszego życia, którego nie można porównać z najrozkoszniejszym życiem na ziemi. O tym wielu zapomina, albo nie chce słyszeć o życiu wiecznym poza grobem. Popielają wiele niesprawiedliwości i gdy nie spotyka ich kara, jeszcze więcej kpią sobie ze sprawiedliwości sądów bosych. Tyle ludzi cierpi przesładowanie dla sprawiedliwości i nie otrzymuje za to nagrody. Musi więc być wszystkim wymierzona kiedys sprawiedliwość, bo Bóg jest samą sprawiedliwością, a więc potrzebny jest Sąd Ostateczny. Tu długo Bóg czeka, daje okazję do nawrócenia się, okazuje wiele miłosierdzia, ale czy wszyscy z tego korzystają? Nie. Dlatego wobec wszystkich ludzi zgromadzonych na Sąd będzie wymierzona sprawiedliwość. Jak niesprawiedliwie obeszli się Żydzi z Chrystusem, a potem wszyscy niedowiarkowie. Tam zobaczą, że Chrystus był prawdziwym Synem Bożym i będą musieli upaść na kolana, ale już będzie za późno dla nich. Lepiej teraz przejmować się świętą bojaźnią i zasłużyć sobie, aby stanąć po prawicy Sedzącego żywych i umarłych.

Ks. Z. P.

CELIBAT NA OBRADACH SYNODU

Najbliższy Synod Biskupów, który odbędzie się w październiku przyszłego roku, rozpatrywać będzie m. in. sprawę celibatu księży. Papież Paweł VI, pragnąc położyć kres niekończącym się dyskusjom na temat celibatu w takich krajach jak Holandia, Francja, USA i Ameryka Łacińska, nakazał umieścić zagadnienie celibatu jako jeden z głównych punktów przyszłego Synodu.

KOOPERATYWA NA ZAKUP LEKARSTW

W miejscowości Quirinópolis — stan Goiás — za inicjatywą tamtejszego proboszcza ks. João Vogel powstała kooperatywa na dostarczanie lekarstw biednym robotnikom. Każdy robotnik należący do tej kooperatywy płaci miesięcznie 24 kruczeiry na rok, a kooperatywy płaci miesięcznie 24 kruczeiry na rok, a może nabyć w kooperatywie lekarstw wartości 100 kruczeirów. Zarząd tej organizacji spoczywa w rękach robotników — członków.

KLASZTOR ZAMIENTONY NA HOTEL

Starożytny klasztor Karmelitów w Salvador (Bahia) zbudowany w 1580 roku, w którym znajdowało się dotąd muzeum stanowe, przemieniony zostanie na hotel dla turystów krajowych i zagranicznych. 77 apartamentów oddanych zostanie do dyspozycji licznych gości.

NOWY ARCYBISKUP S. PAULO

Nowy arcybiskup paulistański, D. Paulo Evaristo Arns objął już rządę swej archidiecezji podczas uroczystości jaka odbyła się w katedrze São Paulo w ub. tygodniu. D. Paulo Arns urodził się w Forquilha, stan katarski w 1921 r. Studia niższe pobierał u Franciszkanów w Rio Negro, studia zaś teologiczne w Petropolis. Na Sorbonie, we Francji, studiował literaturę i pedagogię. Biskupem został w 1966 roku.

LUTERANIE PROSZĄ O PRZEBACZENIE

Za przykładem Ojca św. Pawła VI i Kościołów prawosławnych piąte plenarne zgromadzenie światowego Związku Luteran w Ewian wyraziło prośbę o wybaczenie współpracy za rozłam w chrześcijaństwie. W akcie tym światowy Związek Luteran stwierdza: "Także my chrześcijanie i Kościoły luterskie, gotowi jesteśmy uznać, że osąd reformatorów dotyczący Kościoła katolickiego i teologii rzymsko-katolickiej w owych czasach, często nie był wolny od polemicznych wypaczeń, które po części dotąd wywierają swój wpływ. Załujemy szczerze, że nasi rzymsko-katolicy bracia, w związku z przykładami polemicami, byli krzywdzeni i źle zrozumiani. Z wdzięcznością wspominamy oświadczenie Papieża Pawła VI ogłoszone na rozpoczęcie drugiej sesji II Soboru Watykańskiego, w którym wyraził swą prośbę o przebaczenie wszystkim chrześcijanom i prosimy o przebaczenie. Bądźmy zatem świadomi tego, wzajemnie szczerzy i spotykajmy się z miłością". Przybycie przewodniczącego Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan kard. Willebrandsa i obserwatorów katolickich na te obrady uważają luteranie za jawisko pomyślnie, jeśli chodzi o porozumienie pomiędzy Kościołem katolickim i Kościołem luteran-

skim, a także za zachętę do dalszego zaciśnięcia tej wspólnoty, tak bardzo potrzebnej Kościołom chrześcijańskim we wspólnej służbie i pełnieniu swego posłannictwa. Szczególnego znaczenia nabiera w opinii luteran wypowiedź kard. Willebrandsa dotycząca osi na wspomnianym plenarnym zgromadzeniu.

WZRASTA LICZBA POWOŁAŃ KAPLAŃSKICH W AUSTRII

W tym roku liczba neoprezbiterów w Austrii wzrosła o blisko 10 procent. Wyświęcono 104 diakonów na kapłanów, czyli o 9 więcej niż w roku ubiegłym. Sił ich, to księży diecezjalni, a 53 należy do różnych zakonów.

ZNAMIENNA WYPOWIEDZ ATHENAGORASA

"Od rozwiązania przez prawosławie problemów wewnętrznych na nadchodzącym Wszechrzyskim Soborze zależy ostateczne ułożenie stosunków z naszym bratnim Kościołem rzymskim" — powiedział patriarcha Konstantynopola Athenagoras I w wywiadzie udzielonym telewizji austriackiej. "Zbliżamy się — mówił dalej — do sytuacji pierwszego tysiąclecia, kiedy żyliśmy wspólnie. Jestem przekonany, że już dzisiaj różnice i spory między obydwoma Kościołami zostały w dużym stopniu usunięte. Schizma musi być przewyżdzona i przywrócony stan sprzed okresu sporu, ponieważ za małymi różnicami — zawsze żyliśmy jednak zjednoczeni tymi samymi sakramentami".

JUBILEUSZ SEMINARIUM DUCHOWNEGO W SANDOMIERZU

Seminarium Duchowne w Sandomierzu obchodziło ostatnio 150-lecie swojego istnienia. Z tej okazji w wszystkich kościołach diecezji sandomierskiej odczytano list pasterski ks. biskupa P. Gołębiowskiego. Niedziela 27 września br. była ponadto w całej diecezji sandomierskiej dniem modlitw w intencji jubileusza — Seminarium Duchownego w Sandomierzu.

DZIEŃ MODLITW O BEATYFIKACJĘ W. MALCZEWSKIEJ

W radomskich świątyniach odprawiane były uroczyste nabożeństwa w związku z 74 rocznicą śmierci świętobliwej Wandy Malczewskiej, urodzonej w Radomiu. Modlono się o rychłą jej beatyfikację.

DUSZPASTERZ DLA WIERNYCH OBRZĄDKU ORMIANSKIEGO

Stolica Apostolska udzieliła o. Mieczysławowi Michalczykowi, dominikanowi z Gdańska zezwolenia na odprowadzanie mszy św. oraz spełniania innych czynności liturgicznych w obrządku ormiańskim dla katolików tego obrządku w Polsce.



LIVRARIA INTERNA
SUL / II DA C.N.B.B.
Avenida Jaime Reis, 369
CURITIBA — PARANÁ
Livros de formação Religiosa
— Vocacional e Catequética.
Artigos Religiosos e
Material Escolar.

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformy traktorów gąsienicowych i kołowych. Robota szybka i gwarantowana. — Ceny przystępne.

Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 22.2635
CURITIBA — PARANÁ

AUTO LONDRINA

DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI

LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE

Plantão aos domingos e feriados

CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1264 — PARANÁ

KULTURA LUDOWA SKARBEM NARODU

Pod takim hasłem odbyły się uroczystości związane z zakończeniem pierwszego 10-letniego etapu wznoszenia w podopolskich Bierkowicach Muzeum Wsi Opolskiej — przyszłego Opolskiego Parku Etnograficznego. Uroczystości te stanowiły jedną z form obchodów jubileuszu 25-lecia powrotu Ziemi Opolskiej do Macierzy, a jednocześnie były wyrazem holdu dla wielu pokoleń Polaków, które w warunkach nacisku germanizacyjnego, mimo 600 lat trwającej niewoli i 150 lat akcji wynaradawiającej, mimo hitlerowskiego terroru i ludobójstwa trwały przy polskości, utrzymywały polski język, polskie tradycje i obyczaje. Opolskie Muzeum Wsi zgromadzi na obszarze 10 ha najbardziej unikalne i najcenniejsze egzemplarze drewnianego budownictwa na Opolszczyźnie w postaci młynów, lamusów, stodoł, wiatraków, kościółków,

spichlerzów, manufaktur, jazdów i całych zabudowań gospodarczych.

REWELACYJNA POLSKA MASZYNA

Rewelacyjne urządzenia do rozładunku materiałów sproszkowanych (mąka, cement, nawozy sztuczne itp.) przewożone luzem w wagonach kolejowych, na barkach i statkach opracowali inżynierowie z Biura Konstrukcyjno-Technologicznego Maszyn i Urządzeń Budowlanych "Zremb" w W-wie. Jest to agregat ssąco-tłoczący, w którym wykorzystano zjawisko fluidyzacji czyli upłynienia warstwy materiału sproszkowanego pod wpływem powietrza wtłaczanego od spodu pod odpowiednim ciśnieniem. Sama zasada, choć znana od dawna, nie była stosowana dotychczas w tego typu urządzeniach, ponieważ nie można było utrzymać materiału w stanie "upłynionym" przez cały okres jego wędrowki w

przewodach agregatu. Polskim inżynierom udało się tej sztuki dokonać.

CUKROWNIE Z POLSKI

Polskie maszyny i urządzenia zyskały dobrą markę w świecie. Dzięki stałemu postępowi technicznemu polski przemysł wyeksportował w okresie powojennym 200.000 ton aparatury cukrowniczej. Sławę przyniosły Polsce kompletnie wyposażone cukrownie. Pierwsze 3 obiekty zostały dostarczone w latach 1955-59 do Chin. Były to dwie cukrownie buraczane o zdolności wytwórczej 1.000 ton na dobę i jeden kombinat cukrowniczy, pracujący na bazie trzciny cukrowej o przerobie 3.000 ton tego surowca na dobę. Od 1957 roku rozpoczęto serię dostaw cukrowni buraczanych do ZSRR, Iranu i innych krajów oraz cukrowni trzcinowych. W ciągu 10 lat Polska dostarczyła za granicę 32 kompletne cukrownie, rozbudowała dwie i reali-

zuje obecnie dalsze kontrakty na dostawę kompletnych obiektów cukrowniczych. W ub. roku Polska podjęła modernizację stacji dyfuzyjnych w 13 cukrowniach NRD. Odbiorcami cukrowni są zarówno kraje bez tradycji przemysłu cukrowniczego jak np. Ghana, Maroko, Wietnam, Grecja jak i kraje mające pewien dorobek w tej dziedzinie — Chiny, Iran, Indonezja, Pakistan oraz kraje uprzemysłowione, np. ZSRR, CSRS czy Hiszpania.

POLSKIE WÓZKI GOLFOWE DLA USA

Od przyszłego roku Polska zacznie być poważnym dostawcą akumulatorów wózków golfowych na rynek amerykański. Między Przedsiębiorstwem w m. Handlu Zagranicznego "Elektrim" a amerykańską firmą "Product International" ze stanu Północna Kalifornia podpisano wieloletnią umowę w tej sprawie. W pierwszym kwartale 1971 r. ma być wy-

slanych 300 wózków a do końca roku wyeksportuje się 1.000 tego typu pojazdów. W rok później wysłuka zwiększy się do 4 tys. sztuk a w roku 1973 i 1974 Polska dostarczać będzie po 10 tys. sztuk. Łączna wartość tej transakcji wynosi około 940 tys. dolarów. Producentem będzie Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu.

NAJLEPSZE KOMPUTERY Z POLSKI

We Wrocławskich Zakładach Elektronicznych "Elwro" powstała przed 10 laty pierwsza w Polsce wielociekowa maszyna cyfrowa. Najnowsze osiągnięcia "Elwro" — to produkowana od ubiegłego roku "Odra 1304". Jest ona nie tylko większą i najdoskonalszą z dotychczasowych komputerów produkowanych przez wrocławskie zakłady. Na tegorocznych targach lipskich "Odra 1304" została uznana przez ekspertów za najlepszy komputer wyprodukowany w kraju.

POLONIA ZAGRANICZNA

WIELKA BRYTANIA:
"POLSKA W ILUSTRACJACH"

26)

(C. d. n.)

To kongresowe przedstawienie "Zemsty" (z którego dochód aktorzy, ZASP i kasa biletowa p. Rudzkiej przeznaczyli na Fundusz im. gen. Andersa) było dla niej ostatnim tryumfalnym akordem. Była dla niej zysyera, scenografa i aktorów międzynarodowym (w uchochódzłym tego słowa znaczeniu) tryumfem emigracyjnego teatru.

Telefony: 22-8791 i 24-0949

KĄCIK RODZINNY:

"WYZWOLENIE" KOBIET

W 50-tą rocznicę uzyskania prawa głosowania w wyborach, kobiety amerykańskie rozpoczęły nową ofensywę polityczną na wielką skalę. W Waszyngtonie i innych miastach wyszły na ulice z żądaniem równości w wykształceniu i pracy, ulepszonej żywności dla dzieci i ułatwień w przerywaniu ciąży. A przede wszystkim lepszych plac. Ten właśnie postulat wydaje się najślusniejszy.

Ofensywa ich narodziła się w atmosferze zaciętej kontrowersji. Odbiło się to na frekwencji w demonstracjach przewidzianych na wyznaczony strajk przeciw tak zwanemu uciskowi męskiemu. Demonstracje kobiet odbyły się w wielu miastach. Ale liczbowo wypadły słabiej niż się spodziewano.

W Nowym Jorku dopiero wieczorny marsz Piątą Aleją i wiec w Bryant Parku zgromadził kilkanaście tysięcy kobiet oraz "piątą kolumnę" ich męskich sympatyków. Ale tak zwany strajk spalił na panewce. (Armia sekretarek nie opuściła ani pracy ani swych szefów), a ranne i południowe demonstracje nie wytrzymały zwykłego biegu zajęć.

Wystąpienia dzisiejszych Post-Sufrazystek były efektowne i pomyślane bojowo, ale właśnie pewna ich przesada powstrzymywała ogromną większość kobiet od szerszego udziału. Niepozabawione historycznych akcentów radykalne akcje krańcowego skrzydła Ruchu Wyzwolenia Kobiet graniczyły tu i ówdzie z komizmem, budząc ironiczne i sceptyczne reakcje. Ośmieszło to niepotrzebnie jeden szluszny postulat tak zwanego Ruchu Wyzwolenia Kobiet — który powinien ściślej zwać się ruchem równouprawnienia. Bo kobiety w Ameryce nie są w kajdanach.

Jak dowodzi ankieta Gallupa — większość pici piękniej wcale się nie uważa za uciemiężoną.

Data też temu wyraz pewna Murzynka w średnim wieku słuchająca przemówień przed nowojorskim ratuszem. Oburzyla ją przesadne ataki na mężczyzn — malujące ich w najczarniejszych kolorach. Wdrapała się więc na podium i wygłosiła płomienną filipikę w obronie "pici brzydkiej". "I czarni i biali Amerykanie — to najlepsi mężowie na świecie" — wołała z przekonaniem.

Została bezlistnie wygwizdana przez zwolenniczki krańcowego odłamu "wyzwolenia", które są innego zdania. Nie uważają one Amerykanów za potulnych pantoflarzy ale za bezwzględnych prześladowców roku kobiecego.

Tak zwany Front Wyzwolenia stanowi szeroki wachlarz organizacji. Począwszy od takich skrajnie antemęskich grup dla których wyrocznią są Betty Friedan i autorka książki "Polityka seksualna" Kate Millett — a skończywszy na "Pussycat League" — Lidze Kociaków" które są za najciszejszą i całkowitą koegzystencją z picią brzydką.

Oto co powiedziała przedstawicielka tych Kocia-

ków Miss Jeannie Sakol potępiając palenie biustonoszy przez zwolenniczki pełnego wyzwolenia. "My Kociaki uważamy że nie trzeba palić biustonoszy. Zdejmujemy je w dowód miłości".

Niewątpliwie czynnik radykalny przejęły w swe ręce inicjatywę we Froncie Wyzwolenia. Przez całe przedpołudnie kobiece członki szturmuje pukały do drzwi różnych firm będących na "czarnej liście" Frontu Wyzwolenia. Jeden z wielkich banków nowojorskich otrzymał ujemne świadectwo za dyskryminację w pracy przeciw kobietom. Taki sam "ośli dyplom" wlepiono tygodnikowi Cosmopolitan za to że eksploatację SEKS... Dostało się też znanej fabryce tytoniowej Morrisa, która robi kokosy na specjalnych damskich papierosach Virginia Slims. Jej reklama telewizyjna zdaniami aktywistek poniża godność kobiecą...

Szczegółowe nasilenie damskich protestów było w dzielnicy finansowej Wall Street, mającej bardzo kiepską reputację wśród wnuczek dawnych sufrazystek — jako ostoja męskiej władzy i przemocy.

Choć cała impreza — cały "strajk" i "wyzwalanie" kobiet nie pozabawione było elementów wręcz komicznych — sprawa ma również poważne aspekty, jako problem społecznej równości. Toteż politycy wszelkiego kalibru nie omisskali złożyć w tym dniu hołdu kobietom amerykańskim. Począwszy od prezydenta Nixona, gubernatora Rockefellera i burmistrza Lindsay'a, a skończywszy na szeryfach małych biur na prowincji — pamiętali o roli i znaczeniu pici pięknej w Stanach Zjednoczonych. Nixon wydał specjalne oświadczenie upamiętniające 50-lecie uzyskania przez kobiety prawa głosowania. Wszyscy wiedzą, że kobiety w Ameryce są potęgą. Mają w ręku wielką część majątku narodowego i rządzą mężczyznami. Lecz jednocześnie istnieje dyskryminacja kobiet gdy chodzi o płace, które powinny być zrównane z zarobkiem mężczyzn. Tygodnik "Newsweek" dał właśnie teraz przykład — podpisując umowę zbiorową z pracownikami, która wprowadza te zasady.

W Nowym Jorku kulminacją Dnia Kobiet był pochód Piątą Aleją i wiec. Rozpoczął się on z wielkim opóźnieniem. Okazało się że jedna z głównych feministek tak długo robiła się na piękność przed publicznym występem. Wśród publiczności obserwującej barwny i hałaśliwy marsz zdania były podzielone. Wszyscy zgodni byli tylko w jednym: nikt nie zarzucał zbytniej urody wielu manifestantek. Pod tym względem wnuczki dawnych sufrazystek są do nich podobne. Nie grzeszą pięknoscią i gracją.

Oto co wyraża się stojąc spokojnie "babce" należącej zapewne do "Ligi Kociaków".

"Większość tych które tu widzę z 'Frontu Wyzwolenia' muszą czymś nadrobić braki swojej urody... I stąd ten cały hałas".

Z. Bau

Może nie jest aż tak źle...

Sprawom młodego pokolenia poświęca się w ostatnich latach dużo czasu i miejsca. Dotyczy to młodzieży w ogóle, a także naszej, polskiej, tu na emigracji. Istotnie są niektóre symptomy tzw. błędów młodości zbyt niepokojące. Rozwieszność obyczajów procentowo większa aniżeli to "za naszych czasów" bywało, lenistwo, apatia, bezdeowość, a nade wszystko narkomania. Dziwne ubieranie się, silne się na oryginalność pod każdym względem, zanik religijności. Są grupy młodzieży zdemoralizowane zupełnie; będą tylko ciężarem dla społeczeństwa, w których żyją.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że ogromna większość młodzieży, to jednostki dodatnie. Pracują, uczą się, mają ambicję i powoli przestają się w wartościowe jednostki. Inni w nieznacznej mniejszości, padają ofiarą rozkładających wpływów starszego pokolenia. Młodzież nie ma doświadczenia życiowego, jest bunczuczna, harda, szuka zawsze nowych dróg! Chce ulepszać, reformować, tworzyć. Nie zawsze wybiera najlepsze drogi, ponieważ łatwo ulega podstępom, propagandzie i prowokacji. Niestety część słabszych charakterów się wykołaja.

Młodzież polska, dzieci naszych emigrantów, jest przeważnie dobra, przywiązana do rodziców, uczuciowa, romantyczna, chociaż niejednemu słabo mówi po polsku. Nasi młodzi nie są, wydaje mi się, wynarodowieni, ani też nie odeszli od religii. Mają swoiste pojęcie patriotyzmu i swoiste podejście do religii, zupełnie różne od starszego pokolenia, ale to naturalne. Znam sporo młodzieży, dzieci naszych krewnych i przyjaciół. Jakoś, dzięki Bogu, nie spotkałam ani jednego wykołaję, chociaż nosiło się "mini" spodniczki, a teraz jakieś straszliwe szaty, zamiatające podłogę. Chłopcy bujne fryzury, a jeżeli już podstrzyżone, to na grzywkę.

Na poparcie tego co mówię pozwalam sobie zacytować wyjątki listu 24-letniej Polki, pisanego z Nowej Zelandii w noc wigilijną. Ile tam serca, ile idealizmu, ile romantyzmu.

Tina to samouk — nigdy do żadnej polskiej szkoły nie chodziła, a jednak pisze po polsku. Urodziła się w zdemastrowanych przez wojnę Niemczech, dziecko rodziców bezdomnych, wyrwanych z własnej gleby, podobnie jak tysiące innych Polaków. Matka Iwonianna, ojciec Iodanin. Walczyli ciężko o byt, nie zawsze mieli czas i siły na rozmowę z dzieckiem, a tym bardziej na porządne i systematyczne uczenie córki polskiego. Mała Tina chodziła do niemieckiej szkoły powszechnej. Mając 5 lat już swobodnie mówiła po niemiecku. Kiedy miała lat 7 rodzice wyemigrowali do Australii. Nowa szkoła, nowy język, a dla rodziców walka o ustabilizowanie się i stworzenie "domu".

Proby nie udało się, nie mogli przywyknąć do klimatu i po długich staraniach przyjechali do Anglii. I tu znowu trudności z "zaczepieniem" i znalezieniem możliwej pracy. Tina pomagała rodzicom jak mogła, pracując podczas wakacji szkolnych. Skończyła wreszcie w Londynie gimnazjum, następnie lingwistykę na uniwersytecie w Leicester. Poznała swego przyszłego męża Johna (Anglik). Po niedługim narzeczeństwie pobrali się. Przez kilka miesięcy pracowali oboje w Londynie, jako nauczyciele. On uczył matematyki, ona francuskiego i niemieckiego. Zawarli bardzo korzystny 3-letni kontrakt z Ministerstwem Oświaty i wyruszyli do Nowej Zelandii.

W całym tego słowa znaczeniu przedsiębiorca, zdrowa, normalna para młodych ludzi. A o ich przywiązaniu do polskości i do religii niech powiedzą niżej zacytowane wyjątki z ich listu...

Mielimy piękną wigilię. Starym polskim obyczajem pośliszmy cały dzień, a wieczorem przy świecach i na białym obrusie zjedliśmy skromną kolację. John był bardzo wzruszony, że ja starałam się zrobić wigilię po polsku... Dziś wieczorem podzieliłmy się nie opłatkiem a chlebem, bo nie ma opłatka... podziękowaliśmy Bogu za to co nam daje, za Was wszystkich, za chleb powszedni, szczęście i zdrowie.

Po otwarciu podarunków... pojechalismy do kościoła na Pasterkę. Bardzo się ucieszyłam, że John też mną był, bo smutno by mi było samej pojsć... Mamy małą choinkę, tudzież malenki żłobek pod choinką...

Para tych młodych ludzi i inni im podobni, pozwalają na spojrzenie na przyszłość młodego pokolenia z pewnym optymizmem.

Agnieszka Czarnecka

HUMOR

RÓŻNICA

U Rotschilda zameldował się kiedyś emigrant rosyjski, ksiądz Sergiusz. Bankier był akurat bardzo zajęty.
— Proszę zająć miejsce... powiedział.
— Przybyły sądząc, że go źle zameldowano odezwał się:
— Jestem ksiądz Sergiusz!
— Krezus spojrział nań ze zdziwieniem.
— Więc niech pan zająmie dwa miejsca!

NIESMIALY

Pewien młodzieniec, będąc bardzo nieśmiały nie wie w jaki sposób prosić o rękę wybranki swego serca. W końcu zdecydował się i pyta nieśmiało:
— Najdroższa, czy chciałabyś zostać matką moich dzieci?
— Na! odpowiada dziewczyna — to zależy. A ile ich ma?

SZAMPAN

Przyjęcie towarzyskie jest wspaniałe i nie brak na nim trunków wszelkiego rodzaju. Jeden z zaproszonych gości zbliża się do pewnej damy i mówi:
— Pod wpływem szampana jest pani uroczą.
— Ależ — odpowiada dama — nie wypijam ani kropki!
— Być może. Ale ja wypilem już dziesięć kieliszków.

SOKRATES O LEKARZACH

Pytano kiedyś wielkiego filozofa, co myśli o lekarzach. Sokrates tak to określił:
— Lekarze mają wyjątkowe szczęście, że słonece ogrzewa ich powodzenie, ziemia przykrywa ich biedy.

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER

MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polytechnic Medical and Hospital —
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 23-8494 - 14.º andar - Conjunto, 1411 - Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 - Fone: 22-5473
CURITIBA PARANA

DR. AUGUSTO KISZKA

Clinica Médica Cirúrgica
Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Pref. Municipal.
A T E N D E :
Hospital: - das 8 às 12 horas.
Consultório: - R. D. Pedro II, 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA - PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paryskiego. — Były Profesor Uniwersytetu Parańskiego.
Po powrocie z Europy przyjeżdża w Farmácia Stelfeld, Praça Tiradentes, 53 od godziny 9-12 do 13-14.
Choroby ogólne. — Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.
Residência: Eban Pereira, 322

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO

Clinica Geral — Partos — Operações Moléstias de Senhores

C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar - Conjuntos, 1105/1106 - Fone: 23-9522 - Ramais, 234 - 235 - Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 - Fone: 23-8890 - Curitiba.

Adwokasi:

DR. LUCJAN KASPSZAK

Pea. Osório, 45 - 1.º and. 165
Telefon: 23-8944 - Curitiba
Załatwia Inwentarze, ściga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądowo w jakikolwiek sprawach kryminalnych.
Mówi się po polsku

DR. ESTANISLAU BUNDYRA

Biuro Prawnicze dla pewniejszej obsługi klientów składające się z 6 Adwokatów, załatwiających wszelkie sprawy prawne. Przyjmuje w godzinach handlowych.
Rua Cel. Xavier de Toledo, 99 - 3.º andar - Conj. 111 - Fone: 35-6692 - 33-9405 - 34-6616 - 840 PAZOL

PAULO FILIPAK

CAUSAS CÍVEIS E COMERCIAIS. Inventários da Capital e do Interior. Fone: 9-30 - 11-00 e das 16 às 18 h.

FELIKS GOLAS

CONTADOR
Registro de firmas na Junta de mercantil, contratos, emissão de ações do imposto de renda, despesas de contabilidade em geral.

Rua Cândido Lopes, 205, - 2.º andar - CURITIBA - PARANA

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyn dziewiarskich, lodówek, sprzęt motocyklowy, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, wózek, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, wiegla, koka, meble i wiele innych rzeczy...

Tylko Paczki PEKAO wolne od cła

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELI Upoważnionej przez PEKAO Nowy Jork,

p. Haliny BERGMAN,
SAO PAULO
Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 220-39-65

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

Quando a questão da Lituânia atingiu o ponto de ebulição, a Lituânia pôs em pauta na Liga das Nações. Então, Pilsudski interveio pessoalmente na questão. Dirigiu-se a Ginebra e, durante uma Sessão das Nações, no dia 10 de dezembro de 1927, repeliu calmamente, porém com firmeza, as acusações e as denúncias apresentadas pela Lituânia e acusou os lituanos de que a guerra entre a Lituânia e a Polônia não foi decorrente das discussões com a pergunta categórica dirigida ao Primeiro lituano Waldemar: "Desejo saber o que o senhor pretende e se estamos em guerra ou em paz?". Waldemar, assustado e desorientado pela pergunta tão incisiva, respondeu, atrapalhado: "Eu quero a Paz... Estamos em Paz!".

Após esta declaração, Pilsudski declarou ter cumprido a missão e que retornaria no mesmo dia à Polônia com a intenção de que a guerra entre seu país e a Lituânia estava definitivamente afastada.

A Liga das Nações, pondo ponto final à questão, reconheceu que os dois países vizinhos iniciassem perseguições mútuas sobre o Tratado de Paz.

No campo da diplomacia a Polônia teve de sustentar lutas incessantes defendendo-se das investidas da Alemanha, Rússia e Lituânia, esta sempre instigada por aquelas Nações.

Em 1928, a Rússia propôs à Polónia a aplicação do "Pacto Kellogg" restritamente entre Polónia, Rússia e Lituânia. A Polónia aceitou basicamente a proposta, exigindo, contudo, que o Pacto abrangesse também os Países Bálticos e a Finlândia.

Após longas discussões, o Pacto, sob o novo nome "Protocolo de Litwinow", foi firmado em Moscovo pela Polónia, Estónia, Letónia, Roménia e, mais tarde, também pela Lituânia.

Os comitês diplomáticos do ministro Zaleski com Chamberlain e Henderson, resultaram, em 1929, na instalação de Embaixadas em Londres e Varsóvia.

Em 28 de novembro de 1927, com aproximação do término da sessão quinquenal do Senado e do Congresso Nacional, Pilsudski dissolveu ambas as Câmaras.

Em março de 1929 procedeu-se a nova eleição para o Congresso Nacional, na qual votaram 11.728.360 eleitores. Em resultado a Esquerda obteve 137 mandatos; o Bloco Apertadário 130; as Milícias 86; o Centro 64 e a Direita somente 37 mandatos, sofrendo uma sonora derrota política. Era vitória patente do Grupo Pilsudski e demonstração de apoio e de aplauso à sua atuação parlamentar.

Seguiu-se a eleição dos presidentes do Senado e do Congresso Nacional. No Senado elegeu-se o dr. Julian Szymanski, pessoa de grande importância. O vice-Presidente foi eleito o demagogo Daszynski, contra o candidato de Pilsudski, Bartel. A realização de Pilsudski veio por etapas. Em junho o Congresso aprovou somente uma parte do orçamento apresentado pelo governo. O Gabinete pediu demissão. O vice-Premier Bartel formou o novo Gabinete, reservando para Pilsudski o Ministério de Guerra. Ao assumir sua pasta no novo Ministério, Pilsudski, numa entrevista dada à imprensa, expôs as razões da sua demissão do cargo de Primeiro Ministro, atacando veementemente o retorno dos métodos excusos da política dos parlamentares, que tanto mal já tinham causado à Polónia, no passado. Os deputados reagiram violentamente aquelas palavras. Daszynski declarou que "a violência contra a Constituição contra o Congresso Nacional poderá conduzir o País a grandes calamidades". Thugutt afirmou que "jamais será forçado o reconhecimento para a destruição do Congresso e para a cassação do direito do povo de livre manifestação".

Esboçava-se a nova crise entre o governo e o Congresso Nacional. O descontentamento agravava-se, ameaçando assumir maior violência do que em 1926.

No Congresso formava-se um novo bloco oposicionista, desta vez esquerdo-centrista. A oposição não era dirigida contra o presidente Mosicki mas contra a pessoa de Pilsudski, Ministro do Governo, que com tanta energia cercava as liberdades do sempre repugnante Congresso. Contudo, a oposição congressional, temerosa das imprevisíveis reações de Pilsudski, o homem forte do Governo, agia inicialmente com cautela, sondando o terreno com pequenas provocações.

Procurando pretexto, o bloco oposicionista redescobriu o caso das verbas gastas ilegalmente, como dizia a acusação, contra o Ministro Cichowicz, amigo e conselheiro de Pilsudski. Era um caso antigo. Ainda em 1928 surgiu a acusação contra o Ministro Karłowicz, que não autorizou os gastos pelo Congresso, mas, então, a Esquerda negou-se a dar apoio à denúncia formulada pela Direita. Agora o Bloco Oposicionista esquerdo-centrista cogitava em basear neste caso sua importância o seu ataque ao Governo.

Em fevereiro de 1929 o Congresso cortou o orçamento uma parte da verba destinada ao premier Pilsudski para a luta contra o espiagem.

Logo depois foi posto em pauta o caso das verbas do Ministro Cichowicz. A denúncia citava gastos irregulares na importância de 862 milhões de zlotys, entretanto, os primeiros estudos do assunto reduzem esta importância à apenas, 8 milhões, bagatela de pouco mais autorizados, assim mesmo comprovadamente aplicados em utilidade pública. Não obstante, por puro acinte, foi requerida a instituição de um Tribunal do Estado a fim de proceder o inquérito. No dia 29 de março de 1929, o Congresso Nacional votou favoravelmente o requerimento (240 votos contra 126) e o Tribunal foi instalado.

Pilsudski revidou publicando um artigo intitulado "O fundo do Rio", assumindo, como então Chefe do Estado, a responsabilidade pessoal pela maneira de dispor das verbas do seu Ministério, atacando simultaneamente de modo violento o grupo oposicionista esquerdo-centrista com pesadas expressões de asco e de desdém, afirmando ainda com palavras causticas os congressistas de terem retornado aos antigos costumes, baseados no procedimento de politiquês estultos.

Ante a violência do artigo de Pilsudski esperava-se em todos os círculos que ele substituisse o Premier Bartel, assumindo poderes ditatoriais. Contudo o desengano não tardou. No dia 14 de abril, K. Switalski foi nomeado Premier e no dia 29 de abril, Pilsudski apresentou-se pessoalmente perante o Tribunal do Estado, em caráter de testemunha. O ex-Ministro Cichowicz tinha declarado que as acusações formuladas contra sua gestão eram puramente formais e improcedentes ante a apresentação dos documentos ao Congresso. Pilsudski, no seu discurso, criticou acerbamente a Constituição, cujas inúmeras falhas permitiam interpretação à vontade, também atacando veementemente o Regulamento do próprio Tribunal do Estado, taxando-o de insensato. Terminou por assumir toda a responsabilidade pelos atos do ex-Ministro Cichowicz, declarando que a continuação da farsa do julgamento em tais condições não passaria de um ato vil dirigido contra o Estado honrado e enérgico. Em resultado, o Tribunal acabou desativando os documentos do processo ao Congresso, "para serem restituídos".

(Continua)

Aos meus Amigos e Eleitores

Sejam as minhas primeiras palavras de profundo reconhecimento, a este conceituado semanário "LUD", que, tanto boa vontade prestou inestimável serviço patriótico, acolhendo e publicando inúmeras colaborações orientando e incentivando o eleitor a votar, também aos inconstantes amigos de todo o Estado, que me distinguiram com suas amáveis cartas de incentivo, apoio, as que o fizeram pessoalmente e muito especialmente aqueles que me honraram com seus artigos indicando o meu modesto nome, para o cargo de DEPUTADO ESTADUAL, nas próximas eleições do dia 15.

Tais acontecimentos, fatos e feitos partidos de pessoas tão conhecidas e conceituadas em nosso meio social e político muito me sensibilizou e comoveu, cuja dívida de gratidão dificilmente poderei pagar, por mais que trabalhe nos diversos setores sociais, como de fato pretendo.

Mas, em contrapartida, colocaram-me numa situação muito difícil e delicada, porque impõe-me duas condições imperativas.

A primeira, de prosseguir trabalhando pela coletividade, em benefício dos meus compatriotas. Essa condição, aqueles que me conhecem sabem que cumprirei com relativa facilidade, pois há muitos anos colaborei com os movimentos sociais, para os quais sou solicitado.

A segunda, é a obrigação de se eleger, não para a minha satisfação própria, mas acima de tudo para não decepcionar estes queridos amigos da Capital e Interior, que em mim confiam e hipotecam irrestrita solidariedade.

Essa condição, já é bem mais difícil e não depende somente de mim, mas principalmente do apoio e do voto dos prezados eleitores de todo o Paraná.

É bem verdade, que o candidato muito depende também, do seu trabalho, do seu esforço, de sua apresentação, do seu caráter, do seu passado, etc.

Uma vez aceita a candidatura, pessoalmente procuro com todas as minhas forças e a preço de qualquer sacrifício, cumprir com a parte que me cabe, isto é: trabalhar com em esmorecer dia e noite, visitando a todos que for possível, tanto na Capital como nos Municípios do Interior. Em todos os locais, por mais distantes que sejam, onde haja um amigo ou parente, lá procuro me fazer presente para abraçá-los e pedir o seu voto, pois só assim somados os esforços, teremos o trabalho de todos devidamente compensado, pois a Etnia precisa e merece ter, pelo menos um Deputado Estadual, que a atenda e por ela trabalhe.

Por isso, com humildade, submeto o meu nome à sua apreciação caro eleitor, o meu passado, como também o de minha família e respeitamentos lhes peço o seu voto, não prometendo milagres, mas aquilo que posso cumprir: dedicação total ao cargo e muito trabalho em favor de todos, como advogado e deputado, se eleito, com a ajuda de Deus e dos Senhores.

Agradecido

Eduardo Zelak

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIEDZY

Koralewicz Wencelaw	— Toledo	12,00
Waltman Alfredo	— R. Vermelho	30,00
Irma Wroblewska Adelaide	— Rio do Sul	15,00
Lubawski Edmund	— Massaranduba	60,00
Skolny Inacio	— Ipiranga	12,00
Kals Antonio	— Guarapuava	12,00
Herek Wencelaw	— Grao Para	50,00
Wroblewski Inacio	— A. Chat.	15,00
Wroblewski Stanislaw	— Treze de Maio	15,00
Wozniak Antonio	— S. Miguel	80,00
Nowak Martin	— Astorga	24,00
Wasicki Severino	— Warta	15,00
Winiarski Stanislaw	— Alto Paraiso	12,00
Nalepa Pedro	— Warta	10,00
Musialowski Stanislaw	— B. Novo	12,00
Zukowski Alexandre	— Virmont	17,00
Palatynski Ladislau	— Pirmosa	12,00
Dziubaty Alexandre	— Formosa	12,00
Joniec Martin	— Roncador	12,00
Wilczak Miguel	— Roncador	95,00
Langwinski Zygmunt	— Pedregulho	12,00
Mazur Ladislau	— Ponta Grossa	12,00
Pietrzak Esteftano	— Mogi das Cruzes	12,00
Blaskowski Rufino	— Batelais	12,00
Dymlewicz Andre	— Irati	15,00
Smelewski Miguel	— M. Fumaga	15,00
Lipski Bruno	— Lapa	15,00
Posner Ladislau	— Rio	230,75
Gorski Jose	— Guarani	15,00
Halas Helena	— Pato Branco	56,00
Pe. Kuczerowski Antonio	— M. Grosso	27,00
Grzegorzewska Felicia	— Suecia	30,00
Muziol Stanislaw	— Rio Natal	5,00
Felski Augusto	— Ibirama	12,00
Borys Felix	— Paulo Frontin	193,00
Dr Gryzelko Francisco	— Rio	15,00
Lychowski Tomasz	— Rio	50,00
Piotrowski Feliks	— S. P.	15,00
Ossowski Jose	— São Bento	72,00
Grudka Stanislaw	— Cafelandia	15,00
Pawlik Helena	— S. Caetano	12,00
Sobczak Stanislaw	— S. Irineopolis	12,00
Langwinski Leopoldo	— F. Iguaçu	12,00
Stanczyk Bruno	— B. Nova	40,00
Pe. Piotrowski Paulo	— Camaqua	15,00
Kempa Teofilio	— Joacaba	30,00
Frel Skowronski Alexandre	— Marau	15,00
João Okulski	— Rio	12,00
Tomás Kochan	— Vila Aurea	32,00
Pedro Bleszek	— Vila Aurea	12,00
Jose Koruszek	— Hortência	20,00
Justina Plucinski	— Curitiba	12,00
Stanislau Urban	— Indaial	12,00
Julio Pakuszewski	— Apucarana	100,00
Isabel Reckowski	— Maringá	12,00
Zygmunt Krosnowski	— Maringá	15,00
Adam Pilinski	— Capanema	15,00

OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU"

Pe. Piotrowski Paulo	— Camaqua	10,00
Stychlinska Janina	— Curitiba	10,00
Piotrowski Felix	— São Paulo	20,00
Dr Gryzelko Francisco	— Rio	148,00

Os Poloneses e o Paraná

Edvino Tempiski

(Cont. do n.º anterior)

Os que lutam pelo porvir, por um destino mais fulgurante das terras paranaenses, hoje em dia, quando aos primeiros assomos da primavera, ao percorrer as outrora abandonadas e despoçadas planícies e matas, quando se defronta com as imponentes imagens dos terrenos cultivados, maravilhosamente rendilhados, numa coesão interminável de vastos canieiros ora verdejantes, ora dourados, emoldurados pelas sombras das florestas amigas e protetoras, sente-se possuído de entusiasmo incontido, de exultante alegria, de orgulho e contentamento.

E em meio disso, como que partilhando esses majestuosos tapetes, de distância em distância, à beira das estradas, as pequeninas e brancas casas, lmersas em jardins floridos e perfumados.

Essa é a casa do emigrante polonês.

Alí está o heróico agricultor que em tão boa hora, o destino conduziu ao nosso solo. Lá está igualmente a sua bondosa esposa, sua companheira de todas as lutas e jornadas, e cercando-a entre o alarido feliz e sadio, a criança loura e de olhos azuis, gorda e viçosa, amadurecendo sob o sol fertilizante, para o amanhã, para um futuro grandioso da sua pátria brasileira. E no meio desse conglomerado, tão belo em sua amenidade, tão fecundo em sua expressão, tão sugestivo e promissor em sua realidade, geralmente no topo de uma colina, se avistam as capelinhas e igrejas, para as quais o emigrante, o agricultor e seus filhos, nos momentos de folga afilui prazerosamente, para através o cântico e as orações rezar pelos seus, pela felicidade de seus lares, pedindo a bênção à pátria que o adotou.

Vemo-los de sol a sol, em todos os dias de sua existência, vencendo obstáculos e privações incontáveis, sofrimentos inenarráveis, trabalhando para si, para seus vizinhos, para a sua comunidade. Cada qual tem a convicção de que a hospitalidade nesse solo, que tão generosamente o acolheu, é imorredoura, e que a liberdade pela qual tanto lutaram ele e seus antepassados, fora finalmente aqui encontrada real e sincera, para o gozo dos justos, dos amantes da paz e do trabalho.

Esse foi o emigrante que aportou ao Paraná. Assim também, sentiram os seus corações e vibraram as suas consciências.

Contudo, quase isolado no interior paranaense, sem meios fáceis de comunicação, sem estradas adequadas, e assistindo ao crescimento de seus filhos, à manutenção de seus lares, novas preocupações o afligem, quer professores para a educação, quer para o aprimoramento cultural de seus descendentes, quer lhes transmitir os hábitos, os costumes, as tradições, as lembranças, os sentimentos que herdaram de seus ancestrais.

Seus apelos, suas esperanças de ver tal problema realizado pelas esferas administrativas da época encontraram deficiente apoio, e por isso, desenvolve esforços para a solução dos seus problemas entre os seus. Passando de projeto a realização, angariando meios por todas as fontes, em breve surge a casa, e nela um dos emigrantes

mais capazes, sem preocupação de qualquer remuneração, dá vida a uma nova escola, e nela se propaga a luz, o caminho triunfante para as jornadas dos jovens brasileiros que a frequentam. Alí se estudava a língua, a história, a geografia, os deveres civícos e morais que devem iluminar e orientar a vida de cada cidadão brasileiro. Alí se ouviu não raro pela primeira vez, ecoando pelas matas e planícies afóra, vibrante e entusiástico cantar do hino brasileiro. Alí se iniciou a integração na vida brasileira da primeira geração descendentes dos emigrantes poloneses.

Com essa juventude, se formam as primeiras associações desportivas, recreativas, e mais tarde as primeiras sociedades agrícolas, as primeiras bibliotecas, corpos teatrais e conjuntos corais.

A vida social, nesses centros de intercâmbio e convivência evolui e se aprimora. Nêles o culto ao passado, através as evocações patrióticas e sentimentais não fenecera, mas também, nêles se iniciou o despertar cívico e patriótico pelas causas, pelas lutas e pelas aspirações do Brasil.

Vemos tais jovens pela primeira vez, com as armas da legalidade nas lutas do Constatado, na revolta federalista e em outras que se seguiram. E é desta primeira geração, que surgem nas fileiras do exército nacional, o primeiro oficial descendente de poloneses na pessoa do cidadão João F. Faiz, o qual vibrava de vivo entusiasmo ao lembrar os dias em que cumpria os seus deveres de soldado brasileiro.

Nesse ambiente, cresceram os primeiros polono-brasileiros, que seus pais lhes ensinaram, através de tantas dificuldades e resignações.

Agricultores por tradição, sinceros amigos da terra, a ela entregaram o seu devotado carinho, e sob as suas mãos operosas as vastas colinas e planícies em breve se tornaram centros agrícolas dentro os mais promissores em nosso Estado. Em várias exposições, além de numerosas menções honrosas. Se não me falham as informações, ocupam o primeiro lugar na produção de trigo e batatas entre as demais etnias do Estado, e tal preponderância, tal dianteira, já vem mantendo há muito tempo, participando ativamente no abastecimento de nossas grandes cidades.

Sentem-se orgulhosos da pujança agrícola de seus municípios, prometendo com ufania, à integrações que lhes fazem, plantar mais ainda nos próximos anos, dizendo que "em breve o pão de trigo integral será uma integral realidade brasileira".

Em todas as primitivas colônias, hoje em sua maioria já pequenas vilas, surgiram também as primeiras capelas e igrejas, as primeiras escolas primárias. A vida social nas mesmas localidades atinge movimento não raro impressionante, e já se esboçam as primeiras organizações cooperativas.

Seus filhos já não se contentam apenas com a vida da lavoura e com as escolas existentes em seus vilarejos. Vemo-los encaminhar para as cidades maiores, em busca do aprimoramento, nos ginasios, nos cursos propedêuticos, nas universidades. Querem evoluir, querem progredir.

Continua

SPORT W SKRÓCIE

★ Turniej "Robertão": Atlético Paranaense - Flamengo 1x1, Internacional - Cruzeiro 2x1, Fluminense - Ponte Preta 6x1, Grêmio - Santa Cruz 1x1, Botafogo - São Paulo 2x1, Grêmio - Bahia 1x0, Palmeiras - Cruzeiro 1x0, Fluminense - Vasco 2x1, Internacional - Botafogo 2x1, Corinthians - Santos 2x0, 2x1, Internacional - Palmeiras 3x0, São Paulo - Vasco 1x1, Corinthians - Internacional 0x0, Cruzeiro - Flamengo 3x1, Santos - Botafogo 2x2, Bahia - América 0x0.

★ Puchar mistrzów klubowych Europy: Atlético Madrid - Cagliari (mistrz Włoch) 3x0, Benfica (Portugalia) - Voerwaerts (NRD) 0x2.

★ Międzynarodowy mecz bokserki rozegrany między pięściarzami Polski i Niemiec Zachodnich zakończył się wynikiem remisowym 10x10.

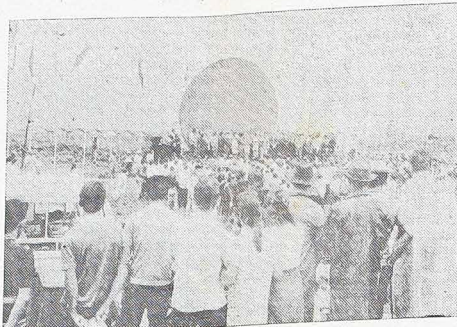
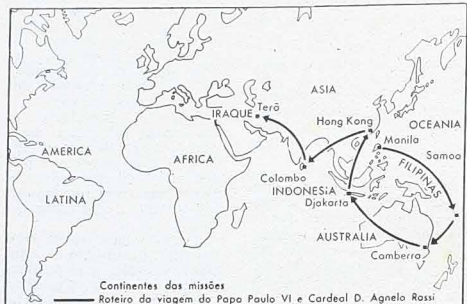
AUTO VELOCÍMETRO

DE

MANOEL E. S. CAETANO

Consertos de velocímetros em geral. Serviços rápidos e com assistência.

Rua João Negrão, 1934 — Curitiba



A inauguração da rodovia Maringá — Umuarama transformou-se num dos maiores acontecimentos da região, quando milhares de pessoas, vindas de aproximadamente 30 municípios, postaram-se ao longo do trajeto para prestar homenagens ao governador Paulo Pimentel.

Ao longo dos 160 quilômetros do novo asfalto, aguardavam o governador grande número de crianças que abanavam bandeiras do Brasil e do Paraná.

sua campanha eleitoral, há cinco anos, quando percorria aquela região e que foi levado ao Palácio Iguaçu pelo povo, principalmente o do interior, que foi o seu grande partido.

Afirmou também o governador Paulo Pimentel que não estamos aqui para receber homenagens ou festas. Vimos dialogar, novamente, como no primeiro dia em que assumimos o Governo. Não vimos receber homenagens pois não fizemos mais do que cumprir com o nosso dever de tornar o Paraná ainda maior e por que não dizer, criamos um novo Paraná, onde as obras, espalhadas por todo o Estado, falam mais alto por nós. Cumprimos já com as metas traçadas no início de nossa administração, e hoje, aqui, reafirmamos que com o mesmo entusiasmo que marcou estes cinco anos de obras, continuaremos até o último dia, pois, o Novo Paraná, este Paraná novo, impulsionado pelos próximos governantes. As bases foram plantadas para um futuro maior para a gente paranaense e para os que continuarem chegando, unindo-se mais uma vez a este destino grandioso do Paraná.

NOVA HISTÓRIA

O representante de Cruzeiro do Oeste, Aristofanes Atum, falando durante a inauguração de placa alusiva ao acontecimento disse que depois dos cinco anos de trabalho do atual governo pode-se dividir a história do Paraná em duas fases: uma antes e outra depois de Paulo Pimentel. Lembrou o que significava a obra que estava sendo inaugurada naquele momento naquela região. Ressaltou que somente os que ali vivem é que podem compreender o seu significado redentor para a região, relembrou os tempos em que para se fazer a viagem, que hoje é de poucas horas, durava de três a quatro dias.

Por outro lado, o diretor da Companhia Melhoramentos Norte do Paraná, Herman Moraes Barros, explicou o que significou o trabalho de cinco anos do governador Paulo Pimentel, principalmente para os pioneiros da região. Falou de um Novo Paraná, onde mesmo em sua região, à beira da estrada que estava sendo inaugurada novas culturas podem ser vistas substituindo a monocultura cafeeira. Acrescentou que Paulo Pimentel, como cidadão continuará sendo um homem importante não somente para o Paraná, mas para o País, pois com o seu

trabalho à frente do Governo do Paraná destaca-se como um dos grandes homens da Revolução de 64.

Ainda na mesma oportunidade, o Secretário de Transportes, Eurides Maranhão Ribas, destacou a importância da rodovia que estava sendo inaugurada, as suas altas características técnicas, somente iguais às do plano nacional.

A GRANDE FESTA

O governador Paulo Pimentel e sua comitiva, durante todo o trajeto percorrido, desde o aeroporto de Maringá, foi alvo de muitas homenagens. A multidão que prosseguia pelo asfalto da PR-86, a fila de carros aumentando, até chegar a uma extensão de dois quilômetros e meio no local do monumento daquela rodovia.

Em cada cidade ou povoado cortado pela rodovia, o Governador recebeu de milhares de pessoas flores e faixas de boas-vindas. As faixas se enfiavam ao longo da estrada entre elas muitas mensagens que este é o maior governador do país.

"Paulo é trabalho até o fim. Um dos colonos, que com o seu trator juntou uma comitiva de Juazeiro do Sul "que estava vendo homem de verdade, grande governador".

Em direção às Urnas

Há poucos dias das eleições para a renovação do Senado e Câmara Federais e a Assembléia Legislativa do Estado, vem a propósito, lembrar o significado democrático de mais essa caminhada para as urnas, o sentido e o dever do voto.

Antes de tudo, é claro que o fundamental, nestas próximas eleições, não é a opção entre ARENA e MDB, mas sim, um voto consciente. De feito, os dois Partidos em que se divide a política brasileira, apenas diferem, em seu programa e métodos, em pontos acidentais. Não chega, pois, a ser um problema de consciência, para nenhum eleitor, votar na situação ou na oposição.

Muito mais importante, nesta altura da vida nacional — nos parece o voto em si e a escolha do candidato. Sempre que um povo é chamado às urnas, mais um passo é dado em direção à democracia. Assim, o primeiro trabalho deve ser o de despertar o eleitor de sua apatia e convencê-lo de que deve ir às urnas. Agora, mais do que nunca, serão definidos os rumos democráticos da nação e quanto maior for o comparecimento popular mais robustecida sairá a democracia brasileira.

Quanto aos candidatos o eleitor está mais à vontade porque, graças a Deus, os há bons, entre os mediocres e, em certos casos, ótimos, entre os bons. As camadas mais politizadas e conscientes, não terão maiores dificuldades em sua opção. É urgente repetir ao eleitor comum que a vida e conduta dos candidatos, é muito mais importante como critério de seu julgamento, que suas próprias palavras. É necessário incutir-lhe na mente, que a honestidade e capacidade de quem lhe pede o voto valem muito mais que sua oratória fértil e a simpatia física dos que vierem a bater em suas portas solicitando-lhe o voto.

É sempre um belo espetáculo, contemplar o povo marchando para as urnas, que nesta oportunidade ele o faça como se o fosse para um altar para a oferta de algo sagrado, no exercício de um de seus mais tremendos direitos. Que ninguém se omita sonhando a pátria, o que ela lhe pede insistentemente: um voto consciencioso e consciente.

DEVER CUMPRIDO

O governador Paulo Pimentel, acompanhado de Secretários de Estado e membros de sua comitiva, ao descer a placa alusiva ao acontecimento, no município de Cruzeiro do Oeste, afirmou que depois de cinco anos retornava aquele município com a cabeça erguida pois cumpriu com o seu dever, acrescentando que o mesmo pode afirmar com relação a todo o Estado. Na oportunidade o Chefe do Executivo discorreu sobre as obras realizadas durante os cinco anos de seu governo, dizendo que estas obras, em tão grande dimensão foram conseguidas graças ao povo do Paraná que o animou com a

Sepultado o Cardeal Cushing

BOSTON — O Cardeal Richard Cushing, líder ecumênico e amigo de pobres e ricos, foi sepultado dia 7, depois de um dia de luto no qual milhares de pessoas desfilarão ante seu atauda, na catedral de Santa Cruz.

Entre os presentes encontravam-se Rose Kennedy, Jacqueline Onassis, o senador Edward M. Kennedy, Ethel Kennedy e um de seus filhos, Josep.

Oito dos nove cardeais norte-americanos reuniram-se na missa concelebrada em memória do prelado de 75 anos de idade.

O atauda foi depositado numa cripta na capela do

Colégio de Santa Colleta, para crianças retardadas, em Hanover. A escola era um dos projetos de caridade favoritos do Cardeal Cushing.

Desde a morte de Cushing, milhares de pessoas desfilarão ante o seu atauda.

O cardeal, por muito tempo amigo e conselheiro da família Kennedy, celebrou a cerimônia de casamento de John F. Kennedy e Jacqueline Bouvier em Newport, Rhode Island, em 1953, e posse presidencial de John Kennedy, em 1961. Menos de três anos depois, presidiu as cerimônias fúnebres do presidente assassinado.

Este é o nosso candidato



Para Deputado Estadual

Thadeo Sobocinski

ARENA

PARA DEPUTADO ESTADUAL

WYPYCH - 1261

UM AGRICULTOR NA ASSEMBLEIA



ARENA